

# ODGŁOSY WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
Nr 46 (12 125)

Poznań, czwartek 23 lutego 1984

Wyd. AB  
Cena 5 zł

## H. Jabłoński przyjął ambasadora KRL-D

(PAP) Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej O Man Soka, który złożył listy uwierzytelniające.

Następnie ambasador został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa na audyencji prywatnej.

Na dziedzińcu belwiderskim Kompania Reprezentacyjna WP oddała ambasadorowi honory wojskowe. Odegrano hymny narodowe.

## W Libanie bez zmian

(PAP) W środę na drodze do uregulowania konfliktu libańskiego wykonano się nowe trudności, ponieważ przywódcą jednego z głównych ugrupowań chrześcijańskich, były prezydent, Camille Szamun, zapowiedział, że jeśli rząd Dżemajela anuluje porozumienie izraelsko-libańskie z 17 maja ubiegłego roku, to przestanie udzielać mu poparcia. Podobne stanowisko zajął również przywódca chrześcijańskiej milicji falangistowskiej, Fadi Frem.

## Obchody 39 rocznicy wyzwolenia Poznania i 66 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

- \* Odznaczenia dla kombatantów
- \* Spotkanie władz z Cytadelowcami



Na zdjęciu: moment wręczenia odznaczeń przez T. Krepskiego. Fot. (3) — R. Świątkowski

**INFORMACJA WŁASNA**  
39 lat temu, 23 lutego 1945 roku, skapitulowała hitlerowska załoga poznańskiej Cytadeli — ostatniego punktu oporu „Festung Posen”. Żołnierze radzieccy, których w ostatniej fazie walk o stolicę Wielkopolski wspierali ochotnicy poznańscy, wyzwolili miasto spod okupacji niemieckiej. Nastąpiło to 27 rocznicę powstania Armii Radzieckiej.

Stąd też rocznicę wyzwolenia Poznania obchodzimy wspólnie z rocznicą powstania Armii Radzieckiej, armii, która 39 lat temu przyniosła nam wolność.

Wezorem, w przeddzień obu rocznic, odbyły się w Poznaniu okolicznościowe imprezy.

W południe, w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Poznaniu, kil-

kudziesięcioosobowa grupa kombatantów II wojny światowej udekorowana została odznaczeniami państwowymi i medalami wojskowymi.

Na spotkanie z kombatantami przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich: sekretarz KW PZPR — Jan Mielcarek, wiceprzewodniczący WRN — Edward Siemradzki, wicewojewoda poznański — Romuald Zysnarski i wiceprezydent Poznania — Zbigniew Kmiecik. Obecny był również członek Rady Naczelnej ZBoWiD — generał dywizji pilot Tadeusz Krepski.

Zebrańskich powitał prezes ZW ZBoWiD — Marian Jakubowicz, który podkreślił, iż uroczystościami z okazji 39 rocznicy wyzwolenia Poznania inauguruje się obchody 40-lecia Polski Ludowej w województwie poznańskim. Obchody te winny służyć przede wszystkim powszechnej edukacji patriotycznej — przekazywaniu prawdy o tamtych latach, latach walki z okupantem i początków władzy ludowej społeczeństwu, a zwłaszcza młodemu pokoleniu Polaków. Co roku o tej porze —

Dokończenie na str. 2

## Na wspólnym posiedzeniu

### Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu

(PAP) 21 bm. na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu dokonano wstępnej oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych w 1983 r.

Szczególną uwagę Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu zwróciło na potrzebę konsekwentnej realizacji tych zadań, które mają wpływ na poprawę zaopatrzenia rynku.

Rozpatrzono kierunki doskonalenia zasad polityki mieszkaniowej. Podkreślono, że rok ubiegły był pierwszym od 1978, w którym powstrzymano tendencję spadku wielkości budownictwa mieszkaniowego. Pozytywnie oceniono podjęcie działań na rzecz rozwoju różnych form budownictwa, w tym: spółdzielczego, zaklado-

wego, komunalnego i indywidualnego.

Stwierdzono, że dalsze zwiększenie rozmiarów uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego jest możliwe głównie pod warunkiem znacznej obniżki jego kosztów.

Sformułowano wnioski i kierunki działań, które sprzyjać powinny przyspieszonemu rozwiązaniu potrzeb tych rodzin, które znajdują się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych.

Mając na uwadze istniejące regulacje prawne obowiązujące poszczególne dysponentów mieszkań, Biuro Polityczne zwróciło się do rządu, o przygotowanie w tej sprawie projektu odpowiedniego aktu prawnego.

## Uroczysta sesja WRN i MRN w Poznaniu

Dzisiaj o godzinie 9 rozpocznie się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego uroczysta, wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu z okazji 39 rocznicy wyzwolenia stolicy Wielkopolski. W sesji wezmą udział przedstawiciele politycznych i administracyjnych władz wojewódzkich i miejskich, działające PRON, organizacji społecznych i młodzieżowych. (nad)

## Uhonorowano zasłużonych członków ORMO



I sekretarz KW PZPR E. Łukasik wręcza wyróżniającym się członkom organizacji odznaczenia „Zasłużony Działacz ORMO”.

### INFORMACJA WŁASNA

Przed 38 laty powołano do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. Członkowie ORMO wspomagali młodą władzę ludową w czynnej walce zbrojnej o porządek publiczny i bezpieczeństwo.

Dzisiaj przed tą społeczną organizacją stoją inne zadania. Mówiono o nich podczas wczorajszego spotkania z Sekretariatem KW PZPR w Poznaniu. Przedstawiciele Wojewódzkiego Sztabu ORMO z komendantem wojewódzkim płk. rez. Marianem Wieczorowskim, poinformowali o osiągnięciach 10-tysięcznej rze-

szy członków ORMO w województwie poznańskim. Szeroko podjęta profilaktyka, społeczne oddziaływanie to najważniejsze obowiązki. Rezultaty pracy społecznych inspektorów ruchu drogowego także członków ORMO są znane każdemu z nas. Dzięki nim na drogach jest bezpiecznie.

I sekretarz KW — Edward Łukasik, wyrażając serdeczne podziękowanie wszystkim członkom ORMO, wskazał na zadania, jakie są jeszcze do spełnienia. Wspólnie z funkcjonariuszami MO, z którymi ORMO zawsze współdziała, należy dążyć do wyeliminowania

Dokończenie na str. 7

## Nierzetelne informacje z Polski \* Sprawa procesów politycznych \* Audycja Radia Wolna Europa

### Konferencja prasowa J. Urbana

(PAP) 21 bm. odbyła się w Warszawie, kolejna, cotygodniowa konferencja prasowa, podczas której rzecznik rządu min. Jerzy Urban odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów akredytowanych w naszym kraju.

Pierwsze z pytań dotyczyło przebiegu i oceny wizyty w Polsce sekretarza generalnego ONZ Javiera Pereza de Cuellara. J. Urban stwierdził, że wizyta ta przebiegała korystnie i w dominującym stopniu wypełniła jej omawianie doniosłych zagadnień międzynarodowych oraz dotyczących współpracy Polski z ONZ. Przedmiotem rozmów i wspólnej troski rozmówców były ujemne

aspekty obecnej sytuacji międzynarodowej. Rzecznik rządu podkreślił, że sekretarz generalny ONZ cechuje realizm w podejściu do spraw polskich, obiektywizm i zrozumienie dla naszych problemów. Javier Perez de Cuellar został poinformowany o zachodzących w Polsce procesach przyzwyczajania trudności, reform i socjalistycznej odnowy. W rozmowach strona polska obrażowała także ujemne oddziaływanie wymierzonych w nasz kraj restrykcji gospodarczych, sprzecznych z ONZ-owskimi zasadami współzycia narodów i prawem międzynarodowym. Sekretarz generalny ONZ, stwierdził

Dokończenie na str. 2

## Pod patronatem PRON

### Zawiązał się Społeczny Komitet

### Obchodów Jubileuszu Polski Ludowej

#### INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj w Sali Białej Urzędu Miejskiego w Poznaniu zebrali się przedstawiciele wszystkich środowisk społecznych i zawodowych województwa poznańskiego. Zawiązali o ni Wojewódzki Społeczny Komitet Obchodów 40-lecia Polski Ludowej. Na czele komitetu stanął prof. Tadeusz Czwojdrak — przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodo-

wej w Poznaniu. Do prezydium wybrano również: Alojzego Bryła, Zefiryna Grabskiego, Augustyna Koguta, Edwarda Łukasika, Grzegorza Romanowskiego, Alfreda Warzyńskiego i Andrzeja Wituskiego. Powołano zespoły i ich przewodniczących: polityczno-organizacyjny i propagandowy (przewodniczący Zenon Rubczak); społeczno-gospodarczy (Romuald Zysnarski); kul-

Dokończenie na str. 2

## S. Pertini rozpoczął wizytę w Londynie

(PAP) W środę rozpoczął trzydniową wizytę w Londynie prezydent Włoch, Sandro Pertini. W skład delegacji włoskiej, która prowadzić będzie konsultacje na temat stosunków Wschód-Zachód, sytuacji w Libanie oraz problemów EWG, wchodzi także m.in. minister spraw zagranicznych, Giulio Andreotti.

Program wizyty przewiduje, iż w środę, delegacja włoska prowadziła konsultacje z premierem W. Brytanią, Margaret Thatcher. W czwartek prezydent Włoch zostanie przyjęty przez królową Elżbietę.

## Wspólny mianownik pokoju

„Myślę, że jest obowiązkiem sekretarza generalnego ONZ — powiedział w wywiadzie dla Polskiego Radia i Telewizji Javier Perez de Cuellar — przybyć z wizytą do kraju, który jest tak ogromnie zainteresowany w pokojowym rozwiązaniu problemów międzynarodowych i tak interesuje się rozwiązaniem dramatycznego problemu wyścigu zbrojeń, wobec którego wszyscy stoimy.”

Tych słów nie dyktowała dyplomatyczna kurtuazja. Liczne są bowiem fakty potwierdzające naszą konsekwencję w staraniach o przyszłość bezgroźby wojen. Współ z innymi krajami socjalistycznymi przeciwstawiamy się tym, któ-

rzy pchają świat w kierunku konfrontacji militarnej.

Czynimy tak, spełniając w ten między innymi sposób patriotyczny obowiązek wobec

ponad 6 milionów Polek i Polaków poległych w latach drugiej wojny światowej. Ocenia się, iż od dnia jej zakończenia sytuacja międzynarodowa nie była nigdy tak skomplikowana i groźna jak obecnie. To zobowiązuje Organizację Narodów Zjednoczonych — mówiono podczas spotkania Wojciecha Jaruzelskiego

i Javiera Pereza de Cuellara — do intensyfikacji działań na rzecz poprawy ogólnej atmosfery politycznej na świecie, redukcji zbrojeń i rozbrojenia. Pilnie potrzebne jest wzajemne zrozumienie, usparte chęcią współpracy dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń.

Polska zadeklarowała utrzymanie swej dotychczasowej aktywności na forum ONZ, z którą od początku łączy ją mianownik pokoju. Niestety, nie jest on wspólny dla wszystkich państw członkowskich z załem stwierdził Javier Perez de Cuellar we wspomnianym wywiadzie, którego ostatnie słowa wyrażają wdzięczność społeczeństwu i polskiemu rządowi za pomoc w wysiłkach na rzecz zachowania pokoju.

ANDRZEJ PIECHOCKI

## Zmarł Michaił Szołochow

(PAP) 21 lutego 1984 roku po ciężkiej, długotrwałej chorobie, w wieku 79 lat zmarł wybitny pisarz radziecki członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich, członek Akademii Nauk ZSRR, dwukrotny Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Leninowskiej i Nagrody Państwowej ZSRR oraz Nagrody

Nobla, Michaił Szołochow. Powołano specjalną komisję do spraw organizacji pogrzebu wybitnego pisarza której przewodniczył Michaił Zimianin. Komisja poinformowała, że zgodnie z wolą zmarłego Michaił Szołochow zostanie pochowany w miejscu swego urodzenia — w Stаницы Wieszeńskiej w Obwodzie Rostowskim. Pogrzeb odbędzie się 23 bm.

## Delegacja Sejmu z wizytą w Meksyku

(PAP) Delegacja Sejmu PRL pod przewodnictwem marszałka Stanisława Gucwy przybyła do Meksyku. W skład delegacji wchodzi również posłowie: wicemarszałek Piotr Stefański (SD), Zenon Wróblewski (PZPR), Jan Kamiński (PZPR), Emil Kolo-dziej (ZSL) i Witold Jankowski (PAX). W stolicy Meksyku delegację powitał przewodniczący Wielkiej Komisji Kongresu Humberto Lugo Gil.

Delegacja przeprowadziła pierwsze rozmowy tego dnia z burmistrzem 19-milionowego stołecznego dystryktu federalnego, Ramónem Aguirre Velazquezem. Program wizyty przewiduje m. in. spotkania z przedstawicielami Kongresu meksykańskiego i członkami rządu związanymi głównie z gospodarką, handlem i polityką zagraniczną.

Do Meksyku delegacja przybyła z Hawany po zakończeniu pięciodniowej oficjalnej wizyty na Kubie.

## Konferencja prasowa J. Urbana

Dokończenie ze str. 1  
dził J. Urban mógł zorientować się, że w Polsce żyje nie normalnie, a życie to nie jest określane przez te zjawiska i tendencje, o których głosi pro paganda zachodnia.

Pytany o interpretację wypowiedzi sekretarza generalnego ONZ, który wyraził optymizm co do losów jedenastu osób przebywających w areszcie tymczasowym z oskarżeniem o działalność antypaństwową Jerzy Urban uchylił się od wyjaśniania wrażeń dostojnego gościa podkreślił natomiast, że propozycja zastosowania amnestii wobec ekstremistów z byłego kierownictwa „Solidarności” i działaczy KOR, połączona z ich tymczasowym dobrowolnym wyjazdem z Polski, zachowuje pełną aktualność.

Przedstawiciel amerykańskiej Agencji Prasowej AP Bryan Brumley zapytał o datę procesów wymienionych 11 osób. Rzecznik rządu powiedział, że nie wyznaczono jeszcze terminu procesów. J. Urban wyraził przy okazji oburzenie wobec treści korespondencji napisanej ostatnio przez amerykańskiego dziennikarza. Są sprawy, wobec których ewwilizowani ludzie zachowują się z powagą i szcunkiem, należą do nich zdarzenia tragiczne, a już szczególnie śmierć wybitnej osobistości życia międzynarodowego. Tekst pana Brumleya, jaki został nadany w Warszawie po zgonie Jurija Andropowa — powiedział rzecznik — urąga zwyczajom przyjętym wśród ludzi kulturalnych niezależnie od ich poglądów politycznych. Pan Brumley — mówił rzecznik rządu — obraził pamięć wybitnego męża stanu, nad którego trumną cały świat pochylał się z szcunkiem, obraził pamięć przywódcy, który wiele uczynił dla światowego pokoju i sprawy postępu, tekst amerykańskiego korespondenta ukazał się w chwili, kiedy przedstawiciele wielu rządów Zachodu, w tym rządu USA, szli z powagą za trumną sekretarza generalnego KPZR. Korespondencja ta była zgrzytem, dysonansem, a także przejawem zawodowej niemoralności. J. Urban wyraził wątpliwość czy korespondent AP znalazł w Warszawie rozmówców zdolnych do wypowiedzenia takich bredni, jakie cytował, a nawet czy w ogóle przeprowadził jakieś rozmowy. Wątpliwość co do prawdomówności p. Brumleya wynika z tego, że napisał, iż rzecznik rządu odmówił wypowiedzi na temat zgonu sekretarza generalnego KPZR. Jest to nieprawda — stwierdził. Pan Brumley nie uzyskał ze mną połączenia telefonicznego i nadal temu interpretację polityczną. Są to niedopuszczalne chwytliwych dziennikarskich.

Jeden z dziennikarzy poprosił o skomentowanie do-rzeczny raportu amerykańskiego zarządu radiofonii międzynarodowej BIB na temat słuchania przez obywateli polskich nadających po polsku rozgłośni radiowych. Zapozna-

łem się z tym raportem i bardzo on mnie zdumiał — powiedział J. Urban Zarząd amerykańskiej radiofonii międzynarodowej, będący agendą administracji USA, której podlega m. in. „Wolna Europa”, ogłosił bowiem że 85 procent dorosłych osób w Polsce słucha rozgłośni zachodnich. Raport stwierdza też, że 66 proc. osób słucha co najmniej raz w tygodniu radia „Wolna Europa”. Nie wiem, skąd autorzy raportu biorą te dane, gdyż są one zupełnie absurdalne i jaskrawo rozbieżne z wynikami badań Ośrodka Badania Opinii Publicznej Polskiego Radia i Telewizji, na którego sondaż część masowych środków przekazu na Zachodzie powołuje się często i chętnie. W maju 1983 r. ośrodek przeprowadził badania reprezentatywne dla ogółu dorosłej ludności Polski, wywodzącej się z około 200 regionów Polski.

Według OBOP nie 85 procent lecz 24 procent ludności w Polsce słucha, w mniejszości często, w większości bardzo rzadko, rozgłośni zachodnich. 76 procent dorosłych ludzi w Polsce nie słucha więc nigdy żadnej z 6 polskojęzycznych rozgłośni zachodnich. Według danych OBOP tylko 2 procent ludności naszego kraju słucha „Wolnej Europy” co najmniej raz w tygodniu, a odsetek ludzi, którzy w ogóle, choćby raz zetknęli się z audycjami tej rozgłośni w ubr. wynosił 17, mniej niż jedna trzecia spośród tych 17 procent deklaruje, że darzy zaufaniem treść audycji RWE. Raport amerykański wyraża więc nie rzeczywistość lecz marzenia przełożonych „Wolnej Europy”, mającej zresztą nieco mniej słuchaczy w Polsce niż bliźniaczy „Głos Ameryki”.

Przedstawiciel brytyjskiej rozgłośni BBC zapytał dlaczego wobec tego polskie środki masowego przekazu poświęcają tak wiele uwagi zachodnim audycjom, skoro są one tak mało słuchane. W od powiedzi J. Urban wyjaśnił, że audycje te mają zdolność do racjonalnych ocen części tych ludzi, którzy ich stale słuchają.

Poza tym audycje „Wolnej Europy” chętnie są wykorzystywane przez polskich dziennikarzy jako wdzięczny i łatwy bardzo dogodny pretekst do polemiki. Prezentowane są tam bzdury tak jawnie tendencyjne, że polemika nie wymaga wysiłku a stwarza godną sposobność przedstawiania naszych argumentów. Wreszcie polemizując z „Wolną Europą” czyni się to nie tyle i nie tylko z tą rozgłośnią, gdyż w skrajnej formie odzwierciedla ona agresywną wobec Polski politykę i propagandę wpływowych sił na Zachodzie.

J. Urban odpowiedział też na parę pytań stale zadawanych przez korespondentów zachodnich, a wynikających z poszukiwania przez nich sytuacji konfliktowych w naszym kraju. (PAP)

## Rocznicowe obchody

Dokończenie ze str. 1

mówił dalej M. Jakubowicz — wracamy myślą do walk o stolicę Wielkopolski w lutym 1945 roku i oddajemy hołd wszystkim, którzy wtedy oddali swe życie za naszą wolność.

Po odczytaniu uchwały Rady Państwa wręczono odznaczenia i medale. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Zdzisława Arnolda, Hieronima Cyrankę, Jerzego Kadziolka, Józefa Mazurka i Bronisława Surowca. Wręczono również medale: „Za udział w Wojnie Obronnej 1939” i „Zwycięstwa i Wolności 1945” oraz Warszawskie Krzyże Powstańcze. Uchwałą Prezydium ZW ZBoWiD przyznano także medale „Za udział w Walce o Cytadelę Poznańską”. Otrzyma-

li je: Jan Bieliński, Henryk Bakoś, Franciszek Borkowski, Jan Chojnacki, Mieczysław Chudziak, Marian Dudek, Henryk Grajzer, Zenon Hołysz, Franciszek Muszyński, Józef Nowak, Stanisław Smoczyński, Henryk Sufryd, Henryk Wagner, Stefan Witkowski i Henryk Wolniewicz.

W imieniu kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR i ośobiście I sekretarza Edwarda Łukasika, gratulacje odznaczonym przekazał Jan Mielcarek. W imieniu wyróżnionych podziękował Hieronim Cyranka.

Podczas spotkania z kombatanami M. Jakubowicz wręczył generałowi T. Krepiskiemu medal pamiątkowy wybitny w ubiegłym roku z okazji 40-lecia ludowego Wojska Polskiego.

W godzinach popołudniowych, również w siedzibie Za-

ządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu, odbyło się spotkanie władz wojewódzkich i miejskich z grupą Polaków — byłych żołnierzy Armii Czerwonej oraz z Cytadelowcami — uczestnikami ostatnich szturmów na umocnienia hitlerowskie na Cytadeli w pierwszych dniach trzeciej dekady lutego 1945 roku.

W spotkaniu tym uczestniczyli między innymi: członek Biura Politycznego KC PZPR Stanisław Kałkus, I sekretarz KW PZPR — Edward Łukasik, wicewojewoda Romuald Zysnarski i prezydent Poznania — Andrzej Wituski. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Poznaniu — Iwan Tkaczewko. Wieczorem ulicami centrum Poznania przeszli uroczysty capstrzyk wojskowy z udziałem młodzieży.

Dzisiaj 39 rocznica wyzwolenia Poznania i 66 rocznica powstania Armii Radzieckiej uczczona zostanie na uroczystej, wspólnej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu. Przed pomnikami: Bohaterów i PPR oraz obeliskami: Cytadelowców i marszałka ZSRR Wasilija Czujkowa w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na poznańskiej Cytadeli złożone zostaną wieńce i kwiaty. W Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbędzie się również rocznicowy koncert.

Także dzisiaj w Sali Odrodzenia poznańskiego Ratusza wręczono zostaną nagrody miasta Poznania za wybitne osiągnięcia w działalności kulturalnej za rok 1983, przyznane po raz pierwszy po kilkuletniej przerwie. (Iad)

## U honorowano zasłużonych członków ORMO

Dokończenie ze str. 1  
wania przestępczości, marnotrawstwa, spekulacji. Powodzenie tych przedsięwzięć zależy od odpowiedniego klimatu społecznego.

Wyrazy uznania i podziękowania na ręce przedstawicieli ORMO w imieniu kierownictwa partyjno-służbowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu złożył ppłk Janusz Rutkowski.

Następnie zasłużonym członkom ORMO wręczono resortowe i wojewódzkie medale i odznaczenia.

Przed frontem zgromadzonych ornowców odczytano również list ministra spraw wewnętrznych gen. broni Czesława Kiszczaaka z okazji 38 rocznicy utworzenia ORMO. (beb)

Z okazji 38 rocznicy powoła-

nia ORMO wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Koninie odbyło się uroczyste spotkanie w którym oprócz aktywistów organizacji udział wzięli: sekretarz KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO Andrzej Krutki, zastępca szefa WUSW ppłk Stanisław Walczak, komendant Wojewódzki ORMO Jan Jawelski. W trakcie spotkania glos zabral sekretarz KW PZPR Andrzej Krutki stwierdzając między innymi, że zadania stawiane członkom ORMO w pierwszych latach powojennych jak i obecnie są przez nich wykonywane.

Odczytano także list ministra spraw wewnętrznych skierowany do członków organizacji. Wręczono złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi i odznaczenia resortowe. (les)

## Kierowcy ciężarówek we Francji nadal tarasują drogi

(PAP) W środę doszło do wyraźnego zaostrzenia konfliktu między rządem francuskim, a kierowcami ciężarówek, którzy od sześciu dni blokują większość głównych szlaków drogowych republiki. W nocy z wtorku na drodze kierownicy ciężarówek odrzucili propozycje kompromisowego rozwiązania przedłożone przez Ministerstwo Transportu. W parę godzin później liczba zapór wzrosła do 142, a więc była o 25 większa w porównaniu z niedziela, kiedy to wydawało się, że konflikt wkroczył w najostrejszą fazę.

Kierowcy ciężarówek domagają się znaczących ułatwień w przekraczaniu granic Francji z sąsiednimi krajami, wypia-

nia im odszkodowań za straty poniesione podczas „strajku gorliwości” francuskich i włoskich celników oraz przyznania ulg w zakupie benzyny.

W środę praktycznie zablokowane były wszystkie główne szlaki dojazdowe do Paryża a także do największego francuskiego lotniska im. gen. de Gaulle'a, które znajduje się w Roissy na północny wschód od stolicy. Policja zablokowała zjazdu z tzw. bulwaru peryferyjnego, otaczającego Paryż, aby w ten sposób uniemożliwić 800 ciężarówkom przesunięcie się na kolejne skrzyżowania i stworzenie nowych zapór.

Akcja protestacyjna kierowców ciężarówek przynosi coraz większe straty.

## Apel

OBYWATELKI I OBYWATELE, MIESZKAŃCY WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO!

Mija 40 lat od narodzin Polski Ludowej, doniesłego przełomu w naszych dziejach. Żyjemy w Polsce bezpiecznej, o utrwalo-nych granicach, otoczonej przyjaciółmi.

Głębokie reformy społeczne i ekonomiczne przeobraziły nasz kraj, zmieniły warunki życia ludzi pracy, stały się siłą napędową awansu regionów, miast i wsi, milionów obywateli Polski Ludowej.

Najbliższemu naszym sercom Ziemia Poznańska stała się jednym z produkujących regionów przemysłowo-rolniczych, znaczącym ośrodkiem życia naukowego, kulturalnego i oświatowego.

Siłą przeobrażającą nasze życie w ciągu minionych 40 lat stały się społeczne, socjalistyczne racje ideowe i przejęcie odpowiedzialności za losy kraju i państwa przez ludzi pracy.

W procesie socjalistycznego rozwoju naszej Ojczyzny nie brakowało przeszkód, bolesnych doświadczeń. Z obiektywnej refleksji nad przebytą drogą czerpiemy wskazania do lepszego urzędowania naszego życia teraz i na jutro. Jest to droga wiodąca przez wytrwały trud i mądrze zorganizowaną pracę.

Zwracamy się do wszystkich mieszkańców Poznania i województwa poznańskiego o powszechne włączenie się do obchodów jubileuszu ludowej Ojczyzny, o zbiorowy trud rąk i umysłów, który stanie się godnym uczczenia 40-lecia PRL, a zarazem przyczyni się do urzeczywistnienia idei porozumienia i odrodzenia narodowego jako podstawy dalszego pomyślnego rozwoju socjalistycznej Polski.

WOJEWÓDZKI SPOŁECZNY KOMITET OBCHODÓW 40-LECIA PRL W POZNANIU

## Zawiązał się Społeczny Komitet Obchodów Jubileuszu Polski Ludowej

Dokończenie ze str. 1

tury (Jan Stryjski); nauki (Mironosław Słowiński) oraz oświaty (Ireneusz Król).

Inaugurując zebranie gen. Edward Łukasik, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu wyraził pogląd, że obchody jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej w działalności kulturalnej za rok 1983, przyznane po raz pierwszy po kilkuletniej przerwie. (Iad)

W dyskusji nad projektem programu obchodów podkreślono potrzebę ukazania konkretnych osiągnięć Polski Ludowej — bez pomijania błędów ale i bez fałszywej skromności — oraz przypomnienia bohaterstwa Polaków w okresach poprzedzających Manifest Lipcowy. Trzeba przy tym używać języka trafiającego do całego społeczeństwa i wyciągać polityczne wnioski, uza-

sadnione niepodważalnymi osiągnięciami Polski Ludowej, jej bezpiecznymi granicami oraz siłą militarną sojuszu państw socjalistycznych. Zaproponowano także, by po obchodach pozostał w miejscowościach Poznańskiego trwały ślad w postaci nazw ulic, szkół i innych obiektów.

Przedstawiciele Rady Wojewódzkiej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego oświadczyli, że nad obchodami jubileuszu Polski Ludowej obejmują patronat.

Członkowie Komitetu uchwalili apel do społeczeństwa poznańskiego (publikujemy go po wyżej)

Obchody 40-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej potrwają w Wielkopolsce blisko półtora roku aż do 22 lipca 1985 roku. Rozpoczyna je dzisiaj wspólna, uroczysta sesja Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, z okazji 39-rocznicy wyzwolenia miasta. (tt)

## Plany utworzenia bloku wojskowego na Karaibach

(PAP) Według informacji podanej przez „New York Times”, przebywające od ponad trzech miesięcy na Grenadzie, specjalne jednostki armii amerykańskiej, przyspieszyły tempo szkolenia sił policyjnych, które mają przejąć funkcje jednostek porządkowych na wyspie. Jednocześnie przystąpiono do formowania i szkolenia oddziałów sił specjalnych w sześciu państwach wschodniokaraibskich, które obok USA brały udział w agresji na Grenadę.

Według doniesień „New

York Timesa”, w ubiegłym tygodniu również na Barbados przybyła specjalna grupa oficerów służby ochrony wybrzeży USA. Zajmą się oni szkoleniem morskich sił specjalnych dla Saint Lucii, Antigu i Dominiki.

Zdaniem miejscowych obserwatorów, realizacja tych programów jest pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia w życie dawno już opracowanych przez Waszyngton projektów utworzenia w basenie karaibskim nowego bloku wojskowego.

## Mężczyźni niepotrzebni?

(PAP) W manifestacie feministek kanadyjskich z organizacji „Głos kobiet z Nowej Szkocji” wyrażono pogląd, iż schrony przeciwołamowe powinny być zarezerwowane wyłącznie dla kobiet w wieku prokreacyjnym, natomiast mężczyźni nie powinni być objęci szczególną ochroną.

Wg tezę organizacji wystarczy 300 kobiet zamkniętych w schronie i dysponujących bankiem spermy dla zachowania gatunku ludzkiego.

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje zachmurzenie na ogół duże, okresami możliwe opady śniegu. Temperatura maksymalna od 1 do 3, minimalna od -3 do -5; wiatr słaby i umiarkowany południowo-wschodni.

Wczoraj o 17 zanotowano w Pile, Poznaniu, Kaliszu, Koninie i w Lesznie +3 stopnie.

Ciśnienie 759 mm czyli 1013 hPa

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Kazimierz Brzezicki

# Na straży pokoju i socjalizmu

WYPOWIEDZ GEN. PLK. JURJA ZARUDINA — DOWÓDCY PÓLNO-  
NEJ GRUPY WOJSK ARMII RADZIECKIEJ

Z okazji 66 rocznicy powstania Armii Radzieckiej dowódcy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej Bohater Związku Radzieckiego gen. plk Jurij Zarudin udzielił wypowiedzi dziennikarzowi Zespołu Wojskowego PAP.

Historia powstawania, rozwoju i stałego doskonalenia radzieckich sił zbrojnych — podkreślił gen. J. Zarudin — jest nierozdzielnie związana z imieniem Włodzimierza Lenina, działalnością partii komunistycznej, ze wszystkimi etapami życia socjalistycznego państwa.

28 stycznia 1918 roku Władimir Lenin podpisał dekret Rady Komisarzy Ludowych o organizacji robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej, zaś 11 lutego — dekret o organizacji robotniczo-chłopskiej czerwonej marynarki wojennej. Już w tych dokumentach znalazły dokładne odzwierciedlenie podstawowe zasady budowy sił zbrojnych państwa socjalistycznego: klasowa, proletariacki charakter armii nowego typu, jej najściślejsza jedność z narodem, kierownicza rola partii komunistycznej w tworzeniu wojska.

W lutowe dni 1918 roku, kiedy soldateska niemiecka, naruszając warunki rozejmu, rozpoczęła ofensywę na rewolucyjny Piotrogród, nad socjalistyczną ojczyzną zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo. W całym kraju na szeroką skalę rozwinięto się tworzenie oddziałów i związków wojskowych.

Dla upamiętnienia tej masowej mobilizacji sił klasy robotniczej i pracującego chłopstwa dla obrony zdobyczy Października, a także męznego oporu oddziałów Armii Czerwonej przeciwko najeźdźcom niemieckim 23 lutego obchodzony jest przez naród radziecki jako dzień narodzin Armii Czerwonej.

Mimo ostrego braku kadr wojskowych, w krótkim okresie udało się utworzyć zdyscyplinowane, zdolne do walki siły zbrojne dla obrony zdobyczy rewolucji, władzy ludowej, nowego, prawdziwie demokratycznego ustroju. Ich potęgą skierowana była nie na zagranicę cudzych terytoriów, lecz na obronę republiki radzieckiej. Tak było, jest i będzie zawsze, o czym świadczy cała historia naszego państwa. Wierne naukom lenińskim, partia i rząd Kraju Rad wiele zrobiły dla umocnienia zdolności obronnej ZSRR. Jedną z historii przeznaczyła nam bardzo mało pokojowego czasu niezbędnego dla znacznego podniesienia potęgi bojowej sił zbrojnych.

Wiarołomna napaść hitlerowskich Niemiec na ZSRR 22 czerwca 1941 roku była największym zbrojnym wystąpieniem uderzeniowych sił światowego imperializmu. W wojnie tej zdecydował się los pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, przyszłość światowej cywilizacji, postępu i demokracji.

Długa i ciężka była droga narodu radzieckiego do zwycięstwa. W ciągu 1418 dni i nocy walki z hitlerowskimi najeźdźcami nasi żołnierze dokonali na frontach wielu bohaterstwa czynów. Ponad 7 milionów ludzi nagrodzono orderami i medalami, ponad 11 600 osobom przyznano tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, prawie 11 tysięcy bojowych orderów ozdobiło sztandary związków, oddziałów i okrętów.

W ogniu zaciętych walk z faszystowskimi najeźdźcami rozdzieliła się i hartowała radziecko-polska jedność bojowa. W składzie Armii Radzieckiej aktywnie działały taktyczne związki i formacje Wojska Polskiego, które walczyły z faszystowskimi najeźdźcami niemieckimi w operacjach wiślańsko-odrzańskich, wschodnio-pomorskiej, berlińskiej i praskiej. W operacji berlińskiej wspólnie z wojskami trzech frontów radzieckich, które liczyły 2,5 miliona żołnierzy i oficerów, walczyły dwie armie polskie mające prawie 200 tysięcy ludzi.

Za waleczność wykazaną w latach wojny ponad 5 tysięcy żołnierzy i oficerów ludowego Wojska Polskiego nagrodzono radzieckimi orderami i medalami, 29 polskich związków i oddziałów odznaczonych zostało radzieckimi orderami.

Dzięki męstwu i masowemu bohaterstwu całego narodu radzieckiego, nasz kraj nie tylko obronił swą wolność i niezależność, lecz pomógł również wielu narodom Europy, a następnie także Azji w wyzwoleniu się z jarzma okupantów.

Powstał światowy system socjalistyczny, ukształtowała się potężna wspólnota państw socjalistycznych. Oto dlaczego wyniki drugiej wojny światowej nabrały prawdziwie historycznego znaczenia w wymiarze ogólnoswiatowym. Obecnie, kiedy rozpoczęły się przygotowania do obchodów 40-lecia wielkiego zwycięstwa, ważne jest podkreślenie, że to zwycięstwo przekonująco wykazało, czym kończy się zamachy na niezależność socjalistycznych państw.

Obecnie Armia Radziecka i marynarka wojenna prawie

w 100 procentach składają się z żołnierzy, mających wykształcenie wyższe, średnie i niepełne średnie. Prawie 70 procent korpusu oficerskiego ma wykształcenie wyższe i wojskowo-specjalistyczne. Siłą spajającą, politycznym rdzeniem kolektywów wojskowych, główną podporą dowódców i pracowników politycznych w rozwiązywaniu wszystkich zadań zawsze byli i pozostają komunisty i komsomołcy, którzy stanowią około 90 procent stanu osobowego.

Dysponując wszystkim, co niezbędne do okiełznania każdego agresora, radzieckie siły zbrojne wraz ze swymi towarzyszami broni stanowią prawdziwy bastion pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Bratnie kraje socjalistyczne rozwijają i umacniają współpracę we wszystkich dziedzinach życia wewnętrznego i międzynarodowego, a także w budownictwie wojskowym. Czynnikiem wspólną obronę niezawodną i niezniszczalną.

W radzieckich siłach zbrojnych, Wojsku Polskim i innych sojusznicznych armiach ukształtowały się sprawdzone i różnorodnie formy ścisłej współpracy. Szczególnie wielką rolę w tym odgrywa ćwiczenia, które już samą atmosferą przyczyniają się do zbliżenia żołnierzy bratnich armii, rozwoju przyjaźni i wzajemnego zaufania między nimi, uświadomienia swojego międzynarodowego obowiązku. Doskonale wyniki osiągnięto podczas ćwiczeń „Tarcza”, „Braterstwo broni-80”, „Sojusz-81”, „Przyjaźń-81”, „Przyjaźń-82”, „Sojusz-83”.

Tradycyjnymi stały się regularne spotkania dowódców i pracowników politycznych sił zbrojnych ZSRR i PRL, wzajemna wymiana delegacji wojskowych, konsultacje dotyczące najbardziej złożonych spraw, opanowania nowych rodzajów broni i sprzętu bojowego, ich zastosowania i eksploatacji.

Ścisła współpraca ukształtowała się między żołnierzami Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Nasze święto — dzień Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej obchodzone jest przy aktywnym udziale naszych towarzyszy broni, żołnierzy wielu jednostek i związków taktycznych Wojska Polskiego. Z kolei żołnierze Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej przygotowują się do godnego powitania ważnego dla całej socjalistycznej wspólnoty światła 40-lecia Polskiej Ludowej.

dniczcy ZSMP jest sekretarzem rady, a w jej składzie znajduje się jeszcze dwóch członków ZSMP.

Brak doświadczenia u wielu działaczy może powodować skłonności do zadrażeń, których w kaliskim przedsiębiorstwie jednak uniknięto. I —

## Młodzi w reformie

# Sukcesy i rozczarowania na swoje konto

choć sprzeciwiono się dyrektorskiej kandydaturze na stanowisko zastępcy do spraw technicznych, to jednak nikt na nikogo się nie obraził.

Pewnie nawet w Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej nie widzą, że wszystko co koło ZSMP czyni w zakresie samorządu czy związku zawodowego mieści się w programie „Młodzi w reformie” przyjętym do realizacji u progu wdrażania nowego systemu ekonomicznego. „Pod ko-

1945 — 1984

# Symbole dawnego i przyszłego Poznania

Schylek lutego 1984. Poranek. Mróz szczypie w uszy. Jak wówczas, 39 lat temu. Ale teraz poznańska Cytadela jest w barwach prawie wiosennych; polacie trawy są miejscami soczyskie zielone. Wtedy był śnieg



Sanitariuszki opatrują żołnierza radzieckiego, rannego podczas szturm na Cytadelę.

Fot. — Archiwum

w którego / biel wmieściła się czerwień — krwi i sztandarów radzieckich.

Feliks Rybicki nie bez wahania zgodził się na powrót wspomnieniami do tamtych dni. Był bowiem tyle radości, co i pełne grozy. Utrwaliło się w pamięci wiele tragicznych epizodów, których opis zawsze trąca w najdelikatniejsze struny psychiki. Ostatecznie umówiliśmy się na przechadzkę po Cytadeli — pan Feliks miał się czuć jak przewodnik oprowadzający wycieczkę po miejscu, które zna z własnych przeżyć.

Ma dzisiaj 58 lat, jest pracownikiem Biura Projektowo-Konstruktoryjnego Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa. Od 35 lat związany z tą firmą. Rodowity poznanianin. Wśród cytafelowców znalazł się 21 lutego 1945.

Wchodzimy od strony obecnego dworca kolejowego Garbary. Podobną drogą jak pan Feliks 22 lutego 1945 wcześniej rano zbliżył się do Cytadeli.

— Pamiętam, że dostałem karabin do ręki i podprowadził nas radziecki żołnierz. Odgłosy walki były ogłuszające. Przepuszczając szturm na bastion widziałem po drodze sporo rannych i zabitych. Sanitariuszki dwójki się i trojki. Na jedno z wzniesień wspinaliśmy się kilkakrotnie i trzeba było się cofać, bo Niemcy bronili się zaciekle. Wreszcie zdobyliśmy ten bastion. Tuż obok mnie był

między innymi Tadeusz Czerwiński i Henryk Bednarek. Wówczas uwierzyłem, że kapitulacja hitlerowskiej twierdzy jest już kwestią godzin. Widziałem grupki niemieckich żołnierzy poddających się, do których strzelali ci najbar-

wnego wejścia — w Muzeum Wyzwolenia Miasta Poznania. W zadumie oglądamy liczne eksponaty. Jawia się różne konkrety z tamtych dni. O ofensywie zimowej jednostek generała gwardii (późniejszego marszałka Związku Radzieckiego) Wasilija Czujkowa oraz 69 armii i 1 armii pancernej, które w połowie stycznia 1945 roku otoczyły Poznań pierścieniem. O kolejnych szturmach na hitlerowską bastion i o udziale w nich cytafelowców, których zwerbowało około 2000 (ostatczną ich liczbą jest jeszcze przedmiotem badań). O ostatecznym wyzwoleniu stolicy Wielkopolski, gdy 23 lutego 1945 roku do godziny 6 przestały stawić opór wszystkie większe grupy Niemców. Wreszcie o okupieniu tych walk śmiercią około 10 000 żołnierzy radzieckich i ponad 200 cytafelowców. W jednej z gablot jest i pierwszy numer „Głosu Wielkopolskiego” przygotowany w frontowych warunkach z datą 16 lutego 1945.

Rozstajemy się przy dużej ceglastej bryle. Napis na tabliczkach oznajmia, iż oto na guzach Cytadeli powstaje czynny społeczny park Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Pomnik i symbol przeszłości.

Tak jak symbolem przyszłości Poznania są osiedla, w które inwestować będzie spółdzielnia, nawiązująca nazwą do daty ważnej dla miasta. To Spółdzielnia Mieszkańcowa im. 23 Lutego. Związana została właśnie tego dnia przed dwoma laty. Od tej chwili coraz realniejsza i bliższa staje się perspektywa powstania dużego osiedla.

Na razie obszar, który dlań zarezerwowano, to jeszcze

Wspomnienia — odzywają, wzdłuż kolejnych alejek obecnego parku, i niedaleko głównej splanowanej od tyłu, wierząc jeszcze w sens oporu. Stoimy na jednym z wzniesień. Jak na dłoni widać całą Cytadelę. Pan Feliks zakreśla ręką miejsca, gdzie istniały różne obiekty twierdzy i miejsca, z których kierowany był na nią najsilniejszy atak wojsk radzieckich. Pokazuje też miejsce, gdzie tamtego dnia został ranny. Znajdował się wówczas pod murem fortyfikacyjnym, w którym trafił pocisk „panzerfaust”. Został wtedy przysypany gruzem i musiał być opatrzony. Przypomina sobie jednak radośne chwile, gdy dowiedział się, że główny trzon Cytadeli został zdobyty...

Doświadczenie na str. 1

PIOTR BOROWICZ



Za rok na tym terenie powinny być prowadzone prace przygotowujące budowę pierwszych bloków osiedla Koziegłowy.

Fot. — R. Świątkowski

Gdy niedawno Krystyna Bliźniak, młoda przewodnicząca związków zawo- dowych w kaliskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej pochwaliła się na ogólnopolskim seminarium, że do organizacji należy 70 procent załogi, obsypano ją pytaniami. Niektórzy sądzili, że to może dzięki operatywności dyrektora, ale przewodnicząca zdecydowanie zaprzecza. Nawet na walne zebranie wyborcze nie zaproszono kierownictwa przedsiębiorstwa, by za- dość stało się niezależności.

— Jeśli już komuś można zaudziwić utworzenie związkowej grupy inicjatywnej — mówi K. Bliźniak — to jedynie grupie młodych pracowników, skupionych w zakładowym kole Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Nie jest ono zbyt liczne. Za ledwie 36 osób należy do koła ZSMP, któremu obecnie przewodniczy Maria Karol. Jego zebrania odbywają się regularnie co miesiąc, a poza tym koło przygotowuje program dla środowiskowego klubu przy ul. Kościuszki.

Wiosną zeszłego roku, gdy powstawało coraz więcej organizacji związkowych, a w PGM-ie tylko mówiono, że trze-

ba by kontynuować dorobek poprzednich związków (były tutaj tylko branżowe), właśnie z młodzieżowej organizacji po płynął impuls. Okazał się skutecznym. Zapisali się do związku zawodowego głównie pracownicy fizyczni — gospodarze domów, murarze, elektrycy, natomiast w 12-osobowym zarządzie przewagę mają pracownicy związani z administracją. Połowa członków zarządu należy do ZSMP.

Można więc mówić o aktywnym udziale młodzieżowego związku w tworzeniu organizacji związkowej, już prawie 10-krotnie liczniejszej od koła ZSMP. Nie ma też kłopotu z reprezentowaniem interesów młodych, stanowiących połowę załogi.

— Niezależnie od przynależności wypłacamy statutowe zasiłki — dodaje przewodnicząca — ale nie zamierzamy bronić niesolidnych, którym nie brakuje choćby w grupie administratorów.

— Mamą w tym zakresie wspólnie dużo do zrobienia — dodaje Andrzej Liszewski przewodniczący Rady Pracowniczej, powstałej w grudniu 1982 roku, przy współudziale młodzieżowców. Były przewo-

dnic roku w Kaliskiem dokonano oceny realizacji tego programu — mówią w Wydziale Młodzieży Robotniczej ZW ZSMP w Kaliszu.

Dostają do ręki statystyczne opracowanie, z którego dowiaduje się, że nie były jakimiś wynikami mogą się poszczu-

— Nie zadowolona nas zbyt mała jeszcze przynależność młodzieży do organizacji związkowych i PRON, no ale nikogo nie zmuszamy — tłumaczy Lech Zybala, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP w

Ostrowie. — Bardziej jesteśmy zadowolony z aktywności tych, którzy się zaangażowali. Członkami organizacji są przewodniczący związków w Rejonie Drog Publicznych, Państwowym Ośrodku Maszynowym, Ostrowskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego lub zastępcami w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, Ostrowskich Zakładach Drobnarstwach, czy Zakładach Transportu Sprzętu Łączności, gdzie członek ZSMP jest także przewodniczącym samorządu zakładowego.

Ostrowska instancja ZSMP zamierza, zastanowić się nad tymi sprawami podczas swego zebrania plenarnego. — Niech młodzi wstępują do organizacji z przekonaniem — mówi L. Zybala. Nie ponaglamy, bo — sądzimy normalne warunki może najlepiej sprzyjają uaktywnieniu młodzieży.

Opinie młodzieżowych aktywistów są zbieżne: tam gdzie organizacja ZSMP włączyła się do prac komisji społecznych i była aktywna, tam dostrzeżono młodych, co znalazło wyraz w wyborach.

Są jednak w Kaliskim za-

kładach, w których organizacja młodzieżowa nie może się niczym szczególnym wykazać. Tak jest przede wszystkim w ostrowskich Zakładach Automatyki Przemysłowej „Mera”. Jeśli więc już trzeba się czymś pochwalić, to przykładem szuka się w WSK-Kalisz, „Polo”, „Vistulu”, „Kalimecie” oraz w ostrowskim i pleśzewskim „Spomaszu”. Tam młodzi angażują się w organizowanie imprez kulturalno-rozrywkowych, rozwijanie budownictwa jednorodzinnego, opiniowanie planów gospodarczych, realizację programów oszczędnościowych, oraz wdrażanie reformy. Trudno zresztą dzielić dokonania między poszczególne organizacje w zakładach, ale akurat we wspomnianych, młodzież jest widoczna, nie tylko poprzez sprawozdania.

Niestety, w wielu jeszcze zakładach Kaliskiego na konto młodzieży, trzeba zapisać się by liczebnie związek zawodowy i nieruchliwy samorząd, bo mało w nich trzydziestolatków. A przecież do nich też adresowano program „Młodzi w reformie”.

ANUSZ BEKAN

# Sprawy niemieckie

## Poszukiwany

O tym człowieku, zajmującym w hitlerowskim aparacie represji jedno z najwyższych stanowisk i zaliczanym do najlepszych specjalistów w swoim fachu, do dzisiaj niewiele wiadomo. Od zakończenia II wojny światowej pozostało zagadką, skąd przyszedł i gdzie się podział?

Po raz ostatni pojawił się publicznie w końcu kwietnia 1945 roku i rzec by można że niemal do ostatnich godzin III Rzeszy sumiennie i gorliwie wypełniał swoje zbrodnicze obowiązki. Zolnierze radzieccy walczyli już na ulicach śródmieścia Berlina, kiedy pod ruinami Kanclarii Rzeszy, w urzędzonym tam bunkrze Adolfa Hitlera, odbyła się makabryczna parodia śledztwa. Oskarżonym o zdradę był nie byle kto, bo Hermann Fegelein, szwagier, Ewy Braun, którą — jak wiadomo — w ostatnich godzinach swego życia poślubił oficjalnie wódz III Rzeszy, Fegelein, były instruktor jazdy konnej, zajmował odpowiedzialne stanowisko łącznika sztabu reichsführera SS — Heinricha Himmlera z kancelarią Hitlera. Na tym też stanowisku pozostał wraz z nim w okrażonym Berlinie.

Tymczasem jedna z rógłó ni alianckich podała informację, że szef SS prowadził pertraktacje pokojowe, zgadzając się wstępnie na kapitulację wojsk niemieckich na froncie zachodnim i zaakceptował warunki aliantów — odsunięcie Hitlera od władzy. Fuehrer, kiedy się tylko o tym dowiedział, wpadł w wściekłość. W swoim testamencie pozbawił Himmlera wszystkich stanowisk, a w dodatku postanowił wyładować złość na będącym pod ręką Fegeleinie, ponieważ Himmler przebywał już poza Berlinem.

I wtedy — na rozkaz Hitlera — zjawił się właśnie on. Dyskretny i wzorowy funkcjonariusz aparatu represji, sam szef gestapo — obergruppenführer SS Heinrich Mueller. Zawezwano go do bunkra Hitlera, by przeprowadził ostatnie w swej zbrodniczej karierze śledztwo...

**Szef hitlerowskiej służby bezpieczeństwa** — Reinhard Heydrich zatrudniał w swoim aparacie przede wszystkim młodych i zdolnych ludzi, nieraz z dyplomami wyższych uczelni, a nawet z

tytułami naukowymi. Nic zatem dziwnego, że wkrótce po dojściu Hitlera do władzy Heydrich zwrócił uwagę na niejakiego Heinricha Muellera, oficera policji wyróżniającego się niepospolitymi zdolnościami i zaproponował mu pracę w swoim resorcie. Heydrich dobrze wiedział, że w czasach republiki weimarskiej późniejszy szef gestapo odnosił spore sukcesy w demaskowaniu i rozbijaniu różnych zakonspirowanych komórek hitlerowskiej Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej (NSDAP). Jednak nowemu pracownikowi policji hitlerowskiej nie można było zarzucić nielojalności wobec nowych szefów. Wręcz przeciwnie, Mueller wyróżniał się w służbie i szybko otrzymał awans na generała SS i stanął na czele tajnej policji państwowej, zwanej w skrócie gestapo, co było wyjątkowym wyróżnieniem, jako że w jego aktach personalnych rubryka o przynależności partyjnej była wtedy jeszcze pusta. Muellera przyjęło do NSDAP dopiero w roku 1939, i to ponoć za poręczeniem samego Martina Bormanna, wówczas prawej ręki zastępcy fuhrera — Rudolfa Hessa.

W utworzonym przez Heydricha w końcu września 1939 roku Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), tajna policja państwowa wcielona została do wydziału IV, a na jego czele stanął właśnie Heinrich Mueller. Stanowisko to zajmował do końca wojny.

Jako szef gestapo, Mueller zorganizował zrazu niezwykle gęstą sieć inwigilacji mieszkańców III Rzeszy. Do współpracy z tajną policją wciągnięto wielu zwykłych obywateli. Dzieci szpiegowali rodziców, żony — mężów, dozory — lokatorów, koledzy — kolegów. Śledztwa połączone z torturami, likwidowanie wewnętrznych przeciwników Hitlera, eksterminacja Żydów, Cyganów i Słowian — tak wyglądała codzienna „praca” Muellera i jego podwładnych z wydziału IV RSHA oraz z terenowych placówek gestapo. Słowo to wszędzie budziło strach i przerażenie. W Rzeszy i w krajach przez nią okupowanych.

H. Mueller pozostawał jednak w cieniu. Ledwie na nie których rozkazach w sprawie podjęcia najbardziej okrutnych represji widnieje jego podpis. Tylko kilkoma akcja-

mi kierował osobiście, na przykład tak zwaną „provokacją gliwicką”. W końcu sierpnia 1939 roku szef gestapo z Opola nadzorował napać bojówkarzy hitlerowskich na niemiecką rozgłośnię radiową w Gliwicach. Napad ów miał stanowić propagandowy pretekst do agresji na Polskę.

Szef gestapo najlepiej czuł się jednak za swoim biurkiem w głównej siedzibie tajnej policji. Tutaj też spotykali go ludzie, którzy w państwowych czy wspomnieniach poświęcili Muellerowi kilka ogólnikowych zdań.

General Walter Dornberger, szef ośrodka rakietowego w Peenemuende, próbując wyjaśnić losy kilku swoich współpracowników, aresztowanych przez gestapo, spotkał się z Muellerem. I tak o nim napisał: „Należał do tego typu funkcjonariuszy, którzy dzięki swemu dyskretnemu sposobowi bycia nie utrwalały się w pamięci. Jedyną, co mogłem zapamiętać, to szaraniebne oczy upatrzone we mnie badawczo. Na pierwszy rzut oka uderzała w nim skupiona uwaga i niezwykle opanowanie”.

Kapitan S. Payne-Best, oficer wywiadu angielskiego, u prowadzony jesienią 1939 roku wraz z majorem R. H. Stevensonem z terytorium neutralnej jeszcze wtedy Holandii, po przewiezieniu do Berlina, przesłuchiwany był przez samego szefa gestapo. Kapitan Best tak opisał to spotkanie: „Mueller był szorstkim i niewielkiego wzrostu mężczyzną o umiarkowanej powierzchności. Ubrały, podobnie jak Hitler, w szarą kurtkę wojskową, czarne bryczesy i wysokie buty. (...) Usiadł na krześle na wprost mnie, po czym przysunął je ku mnie, jak mógł najbliżej, tak jakby chciał do końca jakiejś hipnotyzerskiej sztuczki. Przenikliwe spojrzenie, które przenosił błyskawicznie z miejsca na miejsce, miało, tak mi się zdawało, budzić lęk u przestuchiwanych”.

Nieco więcej miejsca poświęcił Muellerowi w swoim pamiętniku Walter Schellenberg. Ten młody i inteligentny szef wydziału VI (wywiad zagraniczny) RSHA, a zarazem zreczny intrygant, nie miał dobrego zdania o szefie gestapo. Razily go zwłaszcza prostactkie metody pracy Muellera, jego policyjny sposób rozumowania i postępowania. Wydaje się jednak, że Schellenberg nieco



Szef gestapo — general SS Heinrich Mueller.

Reprodukcja — R. Świątkowski

przesadził w tym opisie szefa gestapo, który zresztą — jego zdaniem — nie wyrażał się też dobrze i o nim samym, uważając Schellenberga za... angielskiego szpiega. Były szef wywiadu hitlerowskiego pisał swój pamiętnik po wojnie i zapewne celowo, dla wybielenia siebie w oczach angielskich protektorów, którym po aresztowaniu wyjawiał wiele tajemnic III Rzeszy, całe zło zrzucił na Muellera i jego aparat. Obaj jednak byli szefami dwóch najpotężniejszych wydziałów RSHA i jeśli się czymś różnili, to tylko metodami pracy. Nigdy — nadzrzednym celem.

Po rozstrzelaniu Fegeleina, który zresztą ze zdradą Himmlera nie miał nic wspólnego, Heinrich Mueller opuścił bunkier Hitlera i... wszelki ślad po nim zaginął. Zginął na ulicach Berlina? Udało mu się pod fałszywym nazwiskiem przedostać się do Ameryki Południowej? Nie wiadomo. Tak czy inaczej, zniknął, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Poszukiwania Muellera (jeśli żyje, miałby teraz 84 lata), trwają od zakończenia wojny. Wprawdzie w roku 1963 ekskumowano w Berlinie Zachodnim zwłoki człowieka, który ponoć miałby być Muellerem, ale biegli lekarze-specjaliści nie potrafili w tej kwestii udzielić jednoznacznej odpowiedzi.

Tajemnica życia i śmierci hitlerowskiego supermordercy pozostała zatem nie wyjaśniona.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Między Bonn i Warszawą

## Oświadczenia i praktyka

W wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Perspektywy” (nr 6) członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski zajął m. in. stanowisko w sprawie obecnego stanu stosunków pomiędzy Polską a Republiką Federalną Niemiec.

Autor wywiadu, Jerzy Walesek zapytał: — „Chciałbym teraz przejść do stosunków Polska — RFN. W stosunkach tych jest ostatnio wiele elementów niepokojących polską opinię publiczną. W świetle rozmaitych oświadczeń i wypowiedzi można by sądzić, iż obecny rząd w Bonn nie czuje się związany układem z 7 grudnia 1970 roku?”

— Rzeczywiście — odpowiedział minister S. Olszowski — polska opinia publiczna ma podstawy do zaniepokojenia w związku z nasileniem się wielu niekorzystnych zjawisk w polityce Bonn wobec Polski. Stosunki z Republiką Federalną Niemiec zajmują, ze zrozumiałych względów ważne miejsce w naszej polityce zagranicznej. Rozwijac się one mogą jedynie w oparciu o Układ o podstawach normalizacji z 7 grudnia 1970 r., w którym Republika Federalna Niemiec uznała ostatecznie naszą zachodnią granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej i zobowiązała się do „nieograniczonego poszanowania integralności terytorialnej” Polski. Zawiera on również zobowiązanie do niepodnoszenia „teraz i w przyszłości” jakichkolwiek roszczeń terytorialnych.

Od pewnego czasu konstatujemy nasilenie się w RFN tendencji rewizjonistycznych wysuwanie roszczeń terytorialnych, konstruowanie sztucznych problemów i odgrzewania antypolskich resentymentów. Do chóru zawodowych ziomków, kwestionują-

cych otwarcie ostateczny charakter naszej granicy zachodniej, dołączają się niektórzy przedstawiciele rządu federalnego w Bonn. Usiłuje się zgłaszać roszczenia do sprawowania opieki nad wymyśloną przez siebie i rzekomo istniejącą w Polsce mniejszością niemiecką.

Te zjawiska i tendencje, szkodliwe dla klimatu i treści stosunków wzajemnych, obciążają proces normalizacji, utrudniają powrót do dialogu i działają destabilizująco na sytuację w Europie. Nie mogą też nie wspomnieć, że w następstwie rozmieszczenia na terytorium RFN nowych generacji rakiet amerykańskich zwiększyło się ryzyko wybuchu wojny i nuklearnej zagłady. Nie jest to dla nas obojętne i nie może pozostać bez wpływu na stosunki wzajemne i sytuację w Europie. Podczas ostatniego spotkania z wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem — Dietrichem Genscherem wskazałem na te zjawiska.

Chciałbym wyrazić nadzieję, że kierownictwo polityczne Republiki Federalnej podejmie działania zmierzające do powrotu do procesu normalizacji stosunków z Polską w oparciu o Układ z 7 grudnia 1970 r.. Stwierdzam to w oparciu o deklaracje wielokrotnie składane przez najwyższe osobistości polityczne RFN, w tym ostatnio w Sztokholmie przez H. D. Genschera, który w rozmowie ze mną podkreślił, że rząd RFN niezmiennie kieruje się w swej polityce wobec Polski układem z 7 grudnia 1970 r. i chce kontynuować na tej bazie proces normalizacji stosunków.

Przyjmując to oświadczenie, oczekujemy jednocześnie jego potwierdzenia przez konkretne posunięcia dla poprawy wzajemnych stosunków.

## Wykształceni w NRD

W szkołach wyższych Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczy się studenci z czterech kontynentów — Europy, Ameryki, Afryki i Azji. Od 1951 roku, kiedy do uczelni NRD przyjęto pierwszych studentów z zagranicy, wykształcenie zdobyło tam około 20 tysięcy obywateli z 120 krajów. Pierwsi byli Nigeryjczycy, później kolejno studenci z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Bułgarii i Wietnamu. (tk)



Młodzi czytelnicy w NRD otrzymują rocznie 600 tytułów w nakładzie ponad 12 milionów egzemplarzy. W krajowej czołówce znajduje się wydawnictwo poligraficzne „Sachsendruck Plauen” (na zdjęciu: podczas przygotowywania do druku nowej książki).

Fot. — ADN

ze Muzeum Książki i Pisma. Po dobrą literaturę sięga się w NRD chętnie i często. Przekonują o tym dwa fakty: mieszkaniec tego kraju przeciętnie w roku wydaje na książki 40 marek, zaś biblioteki wypożyczają ponad 100 milionów książek. Poszczególne wydawnictwa starają się

zaspokoić potrzeby i oczekiwania możliwie szerokiego kręgu czytelników. By przekonać się z jakim skutkiem — wystarczy wejść do przysłowiowej pierwszej lepszej księgarni i bezproblemowo kupić na przykład baśnie braci Grimm.

ANDRZEJ PIECHOCKI

## U SĄSIADÓW ZA ODRĄ

# Przeciętnie 40 marek w roku

Konwersacje literackie — jeden z naszych (grupy polskich dziennikarzy) „przedmiotów” na lipskim Uniwersytecie imienia Karola Marksa — zapowiadały się nader ciekawie. Prowadząca je dr C. Grimm posłała nas do księgarni po baśnie braci... Grimm. Nie, nie chodziło w tym przypadku o popularyzację dorobku literackiego rodziny (takowych powiastań nie ma), ale o nasze umiejętności posługiwania się językiem niemieckim. — Musicie — usłyszeliśmy na pierwszych zajęciach — swobodnie się wypowiadać, nie zważając początkowo na błędy i dlatego właśnie zaczniemy od Czerwonego Kapturka. Niestety, nie dokończyliśmy — dr C. Grimm, zrywając jabłko, spadła z drzewa i złamała nogę. Powróciła na uczelnię tuż przed naszymi egzaminami i pozostała jej trzymanie kciuków za pomyślność swych niedozwolonych słuchaczy.

Kupno baśni braci Grimm (Wilhelma i Jakuba) było bezproblemowe. Pośród wielu innych książek dla dzieci, znalazłem je w przysłowiowej pierwszej lepszej księgarni. To zachęca mnie do bliźszego

przyjrzenia się handlowym ofertom księgarni, jak na miasto międzynarodowych targów — rzecz jasna — okazalym. Dzięki stale rosnącej produkcji książek, czytelnik ma możliwość wyboru czegoś do poduszki i nie tylko. Na przykład w 1980 roku wydawnictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikowały 6100 tytułów w łącznym nakładzie 148 milionów egzemplarzy. Co siódma wydawana książka jest przekładem, a w przypadku literatury pięknej — co trzecia. Wśród przekładów prym wiodą autorzy rosyjscy i radzieccy z Aleksandrem Puszkinem, Lwem Tolstojem, Maksymem Gorkim i Włodzimierzem Majakowskim, na czele.

Sąsiedzi zza Odry znają i polską literaturę, chociaż zdaje się temu przeczyć nieobecność książek naszych pisarzy na półkach księgarni. Przyczyną owej absencji nie są ską-

pe nakłady. Wręcz przeciwnie — niektóre przekłady biją w tym względzie rekordy, choćby powieści Stanisława Lema wydane w ponad dwóch milionach egzemplarzy. Równie szybko znikają z półek (to właśnie powód owej absencji) dzieła Kazimierza Brandysa, Jerzego Andrzejewskiego, Marii Kuncewiczowej, Jerzego Putramenta, Romana Bratnego i Stanisława Grochowiaka. Polska literatura — zdaniem tłumacza literatury słowiańskich, Huberta Schumanna — po prostu dobrze się sprzedaje, zaś organizatorzy spotkań autorskich mogą liczyć na dobrą frekwencję.

Możliwości przemysłu poligraficznego NRD sprawiają, że wiele wydawanych tutaj książek ma godną pozazdrościć szatę graficzną i jakość druku. Okazują sprzyjającą konfrontacji edytorskiego dorobku jest IBA — międzyna-

rodowe wystawy najpiękniejszych książek świata w Lipsku. Ich tradycja sięga 1927 roku. Współcześnie wydawnictwo umacnia ją fakt, że właśnie Lipsk jest miastem książek z racji licznych tutaj wydawnictw, bibliotek, zakładów poligraficznych i zakładów produkujących maszyny dla przemysłu poligraficznego. W mieście Targów Jesiennych mieści się Biblioteka Niemiecka gromadząca od 60 lat niemieckojęzyczny dorobek piśmienniczy oraz centralna biblioteka dla niewidomych. Zwiedzając tę pierwszą, nie sposób nie zauważyć starania o to, by zbiór był w każdej dziedzinie kompletny. Tamże dowiedziałem się, iż pierwszą książkę wydrukował w Lipsku Marcus Brandis, a było to w roku 1481. W mieście tym znajduje się też uczelnia przygotowująca do pracy w wydawnictwach, poligrafii i księgarstwie, a tak-

(PAP) Zapowiedziany na koniec marca br. IX Kongres ZSL rozpatrzyć ma i uchwalić podstawowe dokumenty polityczne stronnictwa: Deklarację Ideową, Program i Statut ZSL. Prace nad kolejnymi wersjami tych dokumentów trwały od połowy 1981 roku i w ich tworzenie zaangażowane było liczne grono działaczy.

Wiele nowych treści wniosła do tych projektów zwłaszcza dyskusja w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach, gminnych instancjach oraz na zjazdach wojewódzkich ZSL. W ubiegłym miesiącu projekty Deklaracji Ideowej, Programu i Statutu stronnictwa zaakceptowane zostały przez Komisję Kongresową ZSL, a następnie przyjęte przez XV Plenum NK ZSL, które postanowiło przekazać je pod obrady IX Kongresu.

Wymienione dokumenty polityczne ZSL, traktowane są jako wzajemnie przenikające się i uzupełniające. Przedstawiają prognozy przemian oraz kierunki i metody działań stronnictwa, stanowią wyraz dążeń ludowców do przeobrażenia ZSL w nowoczesną, samodzielną, skutecznie działającą partię polityczną, dysponującą precyzyjnie sformułowaną ideologią, szerokim programem oraz statutem gwarantującym demokrację wewnątrzorganizacyjną.

Projekt Deklaracji Ideowej, opracowanej po raz pierwszy w historii ZSL w formie odręb-

## Przed IX Kongresem ZSL

### Projekty podstawowych dokumentów stronnictwa

bnego dokumentu, jest swoistą konstytucją ideologiczną stronnictwa. Stwierdza on, że ZSL jest partią polityczną klasy chłopskiej, która prowadzi walkę polityczną „o równość warunków materialnych, społecznych i społeczno-kulturalnych ludności rolnej i nierolniczej”. Jednocześnie ZSL chce być „siłą współdecydującą i współodpowiadającą za wszystkie sprawy narodu i państwa”. Projekt deklaracji syntetycznie określa rozwój stronnictwa i drogę przemian ideowych, jakie w nim zaszły wskazując, że w walce o realizację ideałów wolności, równości, sprawiedliwości społecznej i demokracji, nadrzędnym celem ruchu ludowego stała się Polska Ludowa. Na tej drodze ruch ludowy dopracował się przymierza z ruchem robotniczym zaś ZSL stanęło na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego i stało się sojusznikiem partii klasy robotniczej, przewodzącej w budowie nowego ustroju społecznego. Sojusznicy system trójpartyjny — stwierdzono w projekcie — ZSL uznaje za podstawę funkcjonowania silnego, sprawnego i sprawie-

dlivego państwa, które przez przestrzeganie reguł praworządności, samorządności i demokracji może skutecznie przybliżyć ideały ludowe i socjalistyczne.

Projekt programu wskazuje podstawowe cele i kierunki działania stronnictwa, które jako partia chłopska reprezentuje interesy tej klasy w powiązaniu z interesami państwa socjalistycznego. Dokument ten ujmuje więc problemy wsi i rolnictwa w szerokim kontekście warunków społeczno-politycznych kraju, uwzględnia różnorodną więź i wzajemne zależności występujące między rolnictwem, przemysłem, klasą chłopską i robotniczą, systemem politycznym państwa, a warunkami działania stronnictwa. W rozwiązywaniu tych problemów — stwierdzono — ZSL kieruje się nadrzędnością wspólnych dla całego społeczeństwa interesów, walcząc będzie o należyte uwzględnienie interesów wsi i rolnictwa, o należyty udział klasy chłopskiej we wszystkich dziedzinach życia politycznego i społecznego. Jako główne kwestie projekt programu wymienia:

osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej kraju, wydatną poprawę sytuacji mieszkaniowej, zrównoważenie bilansu energetycznego kraju oraz zahamowanie procesu degradacji środowiska naturalnego.

Projekt Statutu określa na jakich zasadach stronnictwo jest zorganizowane i jakimi normami kieruje się w życiu wewnątrzpartyjnym. Potwierdza on klasowy charakter stronnictwa, a jednocześnie zainteresowanie ZSL całocią życia społeczno-gospodarczego kraju. Wśród obowiązków spoczywających na członku ZSL projekt wymienia w pierwszej kolejności wymogi właściwego wykonywania powinności obywatelskich, zadań organizacyjnych oraz obowiązków wobec rodziny i wychowywania swych dzieci w duchu patriotyzmu. Wśród uprawnień projekt wymienia przede wszystkim te które gwarantują członkom pełne uczestnictwo w życiu organizacyjnym stronnictwa, wpływ na działalność organów państwowych i społecznych. Mówiąc ogólnie — myślą przewodnią projektu statutu jest dążenie, aby zasady w nim zawarte umożliwiły funkcjonowanie stronnictwa, jako organizacyjnie i programowo samodzielnej partii, mogącej efektywnie wpływać na kształt życia społeczno-politycznego i gospodarczego kraju.

## W WIELKOPOLSCIE

### Spotkanie aktywu TPR

(Inf. wł.). W sali kościarskiego kina „Słowianin” odbyło się w ramach obchodów 66 rocznicy powstania Armii Radzieckiej uroczyste spotkanie aktywistów miejskiej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Podczas spotkania, które prowadził przewodniczący ZM TPR — Michał Przystań, nawiązując do rewolucyjnych i bojowych tradycji Armii Radzieckiej omówiono również pokojowe inicjatywy podejmowane w latach powojennych przez ZSER. Na zakończenie spotkania wyświetlono film radziecki „Rozkaz — przekroczyć granicę”. (ar)

### Najlepsi w języku rosyjskim

(Inf. wł.). Po raz piętnasty odbył się w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kaliszu wojewódzki finał Olimpiady Języka Rosyjskiego Szkół Ponadpodstawowych. Wśród zaproszonych gości obecni byli między innymi: kierownik Katedry Literatury Rosyjskiej i Radzieckiej Instytutu Języka Rosyjskiego im. Aleksandra Puszkina w Moskwie prof. Nikołaj Rubcow oraz dyrektor filii Instytutu Języka Rosyjskiego im. A. Puszkina w Warszawie prof. dr hab. Paweł Iwiński.

Do finałowych zmagani tegorocznej edycji Olimpiady Języka Rosyjskiego w Kaliszu przystąpiło 31 uczniów, reprezentujących 25 różnych typów szkół. Zostali oni wyłonieni spośród prawie 250 uczestników eliminacji szkolnych.

W finale najwyższą oceniono znajomość języka rosyjskiego u Waldemara Wojskiego z Technikum Budowy Fortepian w Kaliszu (opiekun — Gertruda Cierlak). Tuż za nim uplasował się Wiesław Kaczmarek z Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie. Obaj laureaci reprezentować będą województwo kaliskie na eliminacjach centralnych 12-13 kwietnia bieżącego roku w Warszawie. (msj)

### Zaopatrzenie rynku w Konińskim

(Inf. wł.). Wczoraj rozpoczęło się w województwie konińskim dwudniowe wyjazdowe kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług którego tematem jest ocena zaopatrzenia rynku konińskiego. Resort reprezentują: wiceminister handlu wewnętrznego i usług Maciej Marcin Nurowski, dyrektor generalny MHWiU Stanisław Brągiel oraz dyrektorzy i wicedyrektorzy departamentów, central i zrzeszeń.

W pierwszym dniu wizytowano placówki i organizacje handlowe w Kole, Turku, Szupcy i Konińskim. W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie przedstawicieli resortu z przedstawicielami handlu województwa konińskiego. (les)

### W Kaliszu i Lesznie

## W WK SD o rzemieślniczych problemach

### INFORMACJA WŁASNA

Komitet Wojewódzki Stronnictwa Demokratycznego w Kaliszu był organizatorem narady poświęconej zagadnieniom zaopatrzenia rzemiosła, drobnej wytwórczości i usług w materiałach i surowcach. W spotkaniu uczestniczyli między innymi: wiceminister gospodarki materiałowej Jerzy Gruchalski i wicewojewoda kaliski Jerzy Gryszka.

W trakcie narady stwierdzono, iż główną przeszkodą hamującą postęp w rozwoju rzemiosła i drobnej wytwórczości jest wadliwy system zaopatrzenia tej ważnej gałęzi gospodarki narodowej w materiały i surowce. Powszechny ich brak powoduje, że potencjał wytwórczy zakładów rzemieślniczych i spółdzielczych wykorzystywany jest w niewielkim stopniu do możliwości i potrzeb rynku. I tak na przykład w Kaliszu — wskazywano — rzemiosło pracuje połową swoich potencjalnych możliwości. Wiele krytyki skierowano pod adresem realizacji uchwały nr 112 Rady Ministrów z czerwca 1981 roku, która zniósła wiele barier formalno-prawnych w dostępie rzemiosła do źródeł surowców i materiałów, ale w praktyce spotyka się jeszcze wiele ograniczeń i traktowanie rzemiosła jako gałęzi gospodarki „drugiej kategorii”. Podkreślano, że zdobycie materiałów i surowców staje się coraz trudniejsze z każdym rokiem.

Uczestnicy narady wskazywali na działania rzemiosła i drobnej wytwórczości, zmierzające w kierunku łagodzenia trudności surowcowo-zaopatrzeniowych, podkreślając jednak, że nie wszystko można zastąpić materiałami zastępczymi, a oszczędności spowodować do absurdalnych wymiarów. Takie, często nieracjonalne działania, prowadzą do obniżenia poziomu jakości wyrobów i „zaśmiecania” rynku nikomu niepotrzebnymi bułkami. (msj)

W siedzibie WK SD w Lesznie odbyła się narada aktywu rzemieślniczego z województwa leszczyńskiego. Prowadziła ją sekretarz WK SD — Róża Myszkowska, która na wstępie przedstawiła główne dokumenty polityczne sytuujące rzemiosło w programie wyprowadzania kraju i regionu z kryzysu. W Leszczyńskim — ze względu na rolniczy charakter regionu — szczególną wagę przywiązywano do rozwoju usług rzemieślniczych dla rolnictwa i wsi. Oceną dokonana na tym polu zajmie się planowane wspólne plenarne posiedzenie WK SD i WK ZSL.

Uczestnicy narady zabierający głos w dyskusji poruszyli wiele zagadnień związanych z działalnością rzemiosła. M. in. zaopatrzenia materiałowego, ustalania cen oraz systemu podatkowego. Wskazywano również na przepisy ograniczające działalność rzemiosła, jak choćby wysokie koszty atestacji wyrobów, opóźnienia w zakupach odpadów, ograniczenie swobody zakupu surowców i materiałów. Podkreślano również brak stabilnej polityki prawnej wobec rzemiosła.

Sekretarz WK SD podsumowując dyskusję — podkreśliła, iż Stronnictwo Demokratyczne dołoży starań, by usuwać przeszkody hamujące rozwój tego sektora gospodarki. (ar)

### „Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

2, 4, 7, 21, 30

II LOSOWANIE

2, 12, 14, 23, 33

### „Express Lotek”

8, 20, 25, 27, 41

## Alarm dla Afryki

(PAP) „Ponad 150 mln osób z 24 krajów Afryki padnie w tym roku ofiarą głęsi głodu o ile kraje wysokorozwinięte nie dostarczą około 1,3 mln ton zbóż jadalnych do państw dotkniętych głęsią suszy” — oświadczył w Addis Abebie sekretarz wykonawczy ONZ-owskiej komisji ekonomicznej do spraw Afryki, Adebayo Adedeji. Otwierając trzydniowe obrady ekspertów poświęcone sytuacji klimatycznej i problemom wywołanym przez suszę w Afryce, Adedeji zaznaczył, iż z powodu suszy i towarzyszących jej zmian ekologicznych w 24 krajach Czarnego Łądu produkcja zbóż w 1983 roku zmniejszyła się o 3,3 mln ton w porównaniu do 1981 r. Z danych przekazanych przez FAO wynika, że dotychczasowa pomoc międzynarodowa okazała się niewystarczająca i brak nadal około 1,3 mln ton zbóż.

nym przez suszę w Afryce, Adedeji zaznaczył, iż z powodu suszy i towarzyszących jej zmian ekologicznych w 24 krajach Czarnego Łądu produkcja zbóż w 1983 roku zmniejszyła się o 3,3 mln ton w porównaniu do 1981 r. Z danych przekazanych przez FAO wynika, że dotychczasowa pomoc międzynarodowa okazała się niewystarczająca i brak nadal około 1,3 mln ton zbóż.

### „Venus'83” znów okradziona

## Najlepsze fotografie padły łupem złodziei

(PAP) W nocy z 21 na 22 bm. do Pałacu Pugetów w Krakowie, w którym czynny jest XIV Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Venus 83” dokonano włamania i kradzieży 27 barwnych fotografii oraz licznych zdjęć znajdujących się w kopertach i przygotowanych do wysyłki autorom do 24 krajów.

Jak poinformował prezes Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego Władysław Klimczak, złodzieje wybrali najlepsze fotografie barwne, wykonane i pokazane po raz pierwszy w Polsce na papie-

rze nowej technologii. Nie interesowali się natomiast pieczętami, które znajdowały się w kasie, ani też innymi przedmiotami wartościowymi. Przypomnijmy, że pierwszego włamania do salonu „Venus 70” dokonano w maju 1970 r.; od tej pory było już kilka włamań, a łupem amatorów fotografii artystycznej padło ogółem 270 prac.

Organizatorzy międzynarodowego salonu wypełnią puste miejsca zastępczymi zdjęciami, tak więc wystawa czynna będzie nadal — do końca lutego br. Cieszy się ona dużym powodzeniem.

### Nowa ofensywa irańska

## Wojna wkroczyła w decydującą fazę

(PAP) W oświadczeniu nadanym w środę przez radio bagdadzkie, prezydent Iraku, Saddam Husein, stwierdził, że trwająca od 41 miesięcy wojna z Iranem wkroczyła w decydującą fazę.

Jest to odpowiedź na oficjalny komunikat Teheranu, z którego wynika, że w nocy z wtorku na środek wojska irańskie podjęły zakrojone na szeroką skalę działania ofensywne na dwóch oddalonych od siebie o około 100 km odcinkach frontu.

W celu nadania oświadczenia prezydenta radio bagdadzkie przerwało normalny program. S. Husein, zapewniał, że jest przekonany o zwycięstwie sił irackich ponieważ dysponują one nowoczesnym sprzętem bojowym i są lepiej przygotowane do walki od swego przeciwnika.

Zdaniem kół dyplomatycznych w Bagdadzie na południowym odcinku frontu Iran zmobilizował ponad milion żołnierzy. W Bagdadzie panuje przekonanie, iż decydująca walka jest nieunikniona.

## Encyklopedii i słowników więcej ale ciągle za mało

(PAP) Państwowe Wydawnictwo Naukowe jest oficyną, na której książki czytelnicy czekają z dużym zainteresowaniem. Czytelników najbardziej interesują przedsięwzięcia w dziedzinie wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych. Łączny nakład tych tytułów wyniesie ponad 1,5 mln egzemplarzy będzie to więc sporo, jak na możliwości, ale trzeba przyznać, iż nie zaspokoi rynku czytelniczego, którego zapotrzebowanie na te właśnie

pozycje jest szczególnie duże.

W tym roku do rąk czytelników trafi: 200 000 egz. jednotomowej popularnej encyklopedii PWN, 100 000 egz. tomu I z nowego wydania czterotomowej encyklopedii PWN, 250 000 egz. trzytomowego słownika języka polskiego (po 200 000 egz. każdego tomu), 200 000 egz. jednotomowego słownika ortograficznego, 100 000 egz. słownika poprawnej polszczyzny i 250 000 egz. słownika wyrazów obcych.

## Symbole dawnego i przyszłego Poznania

Dokończenie ze str. 3

pola i łąki. Jeszcze jak okiem sięgnąć — wiele hektarów równiny i nieco falistego terenu. Ale przez spółdzielnię — Jerzy Kowalski jest optymistą. Prawie gotów się założyć, że w przyszłym roku będzie to już plac budowy, że przystąpi się do robót uzbrojeniowych. A później to już nieduży krok do stawiania pierwszych bloków.

Ich wizja jawi się obecnie na planszach. Różnokolorowe mapy i szkice. Zakreślone kontury przyszłych osiedli. Koziegłowy i Owińska. Zółte plamy oznaczają rejon budownictwa wysokiego, pomarańczowe — domy jednorodzinne. Niczego nie naruszy się w zabudowie tych miejscowości. Nie umniejszą się też powierzchnie okolicznych lasów.

Docelowo będzie to dzielnicą dla prawie stu tysięcy o-

sób. Najpierw zagospodarowane będzie osiedle Koziegłowy. Na 4000 mieszkań. Pierwsze mają być gotowe w 1987 roku. To jednak w dużym stopniu uzależnione jest od pomyślnego przebiegu prac przygotowawczych. Przynajmniej tak pomyślnego jak dotychczas.

Oto bowiem spółdzielnia postawiła na eksperyment. Każdy zakład, który przekazuje milion złotych na uzbrojenie terenu przyszłego osiedla otrzymuje uprawnienie do jednego na nim mieszkania dla pracownika. Im tych milionów przeznaczy się więcej, tym — oczywiście — więcej mieszkań uzyska się do dyspozycji. A komu się je przydzieli będzie już zależało od decyzji zakładu, uwzględniającego wykaz swoich pracowników — członków wszystkich spółdzielni w Poznaniu.

Propozycja zyskała aproba-

te. Nie tylko przedsiębiorstw, które zgłaszają spółdzielni kolejne miliony i zawierają z nią umowy, ale i władz wojewódzkich. Wojewoda zobowiązał się udzielić tej inicjatywie daleko idącej pomocy. To bowiem duża szansa złagodzenia niedostatku mieszkań w Poznaniu. No i jeden z kierunków rozwoju miasta.

Jak więc blisko — choć i daleko zarazem — będzie z Cytadeli do Koziegłów. Dziś fakty o bojach o Cytadelę znane są licznej rzeszy poznaniaków już tylko z opowiadań, wspomnień i dokumentów. Urodzili się bowiem po wojnie. Ale i oni, i najstarsi poznaniacy, i najmłodszy — będą wkrótce świadkami narodzin nowego osiedla. Kolejnego, które wpisane zostanie w panoramę miasta, od chwili, gdy Cytadela legła w gruzach.

PIOTR BOROWICZ

## Przypominamy prenumeratorom

1 marca upływa termin przyjmowania przedpłat na prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” na miesiąc kwiecień i na II kwartał 1984. Mieszkańcy wsi i miejscowości, w których nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, opcją prenumeratę w urzędach pocztowych, lub u doręczycieli. Natomiast w miastach z siedzibą oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” prenumeratę mogą opłacać jedynie w urzędach pocztowych osoby niepełnosprawne, a mieszkające samotnie, na rachunek bankowy miejscowego oddziału RSW.

Cena prenumeraty na miesiąc kwiecień wynosi 130 zł, zaś na II kwartał — 390 zł. (ek)



Pogrążeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 1984 r. zakończył swoje pracowite życie w wieku lat 60, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

ś. † p.  
**HENRYK BERA**

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Rybitwach w sobotę 25. II. 1984 r. o godz. 11 do kościoła parafialnego w Węglewie, po czym nastąpi pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

Ostatnie pożegnanie  
**RODZINA**

Rybitwy, Gniezno, Poznań. -B

W dniu 18 lutego 1984 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 78 nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść, wujek, dziadek i pradziadek

ś. † p.  
**MICHAŁ SOWCZAK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 lutego br. o godz. 13.30 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona  
córka z rodziną  
Prosimy o nieskładanie kondolencji  
Poznań Osiedle Bolesława Chrobrego 18 m 84.  
36013g

† Dnia 18 lutego 1984 roku zasnęła w Bogu nasza kochana siostra i ciocia, śp.

**ROZALIA KĘDZIA**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
667-U3

Dnia 18 lutego 1984 roku zasnęła w Bogu w wieku 80 lat nasza kochana ciocia

ś. † p.  
**MARIA CENDLER**  
z domu Seidel

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
**SIOSTRZENICE**  
Poznań ul. Lodowa 7a. 665-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy że dnia 18 lutego 1984 roku zmarł po długich cierpieniach namaszczony Olejami św. mój kochany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

ś. † p.  
**LUDWIK SZAFRAŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań ul. Bukowa 3 m 10. 656-U3

W dniu 19 lutego 1984 roku zmarł po długiej chorobie nieodżałowanej pamięci mój ukochany mąż

ś. † p.  
**MICHAŁ CZEREWKO**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
**ŻONA**  
Poznań, Strzalsowa 7 m. 21. 655-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku zmarła po długich cierpieniach przeżywszy lat 83 kochana żona, matka, teściowa, siostra, babcia, ciocia i kuzynka, śp.

**MARIANNA SKRZYPIŃSKA**  
z domu Rzymkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążony  
mąż z rodziną  
Poznań, ul. 26 Czerwca 1956 r. 261 m 4.  
670-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku zmarł

**CZESŁAW STENDERA**

emerytowany dyrektor Inspektoratu PZU w Stodzie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i resortowymi.

Zmarły w czasie swej długoletniej sumiennej pracy w dziedzinie ubezpieczeń gospodarczych zyskał sobie uznanie szerokich rzesz ubezpieczonych i przełożonych oraz szczerą sympatię współpracowników.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, załogi Inspektoratów, Koło ZSL oraz Koło Emerytów i Rentistów Państwowego Zakładu Ubezpieczeń w Poznaniu.

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego 1984 roku zakończyła nagle swe pracowite i pełne poświęcenia życie nasza najukochańsza żona, mamusia, bratowa przeżywszy lat 64

ś. † p.  
**MARIA OLEJNICZAK**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 lutego o godz. 14.25 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni  
mąż z córkami i rodziną  
Poznań ul. Głogowska 102 m 5. 34886g

Dnia 21 lutego 1984 roku po ciężkich cierpieniach namaszczony Sakramentami św. zmarł nasz jedyny najukochańszy i nigdy niezapomniany syn, brat i wnuk przeżywszy lat 24

ś. † p.  
**MARIUSZ WOJCIECH KRASICKI**

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 25 lutego 1984 r. o godz. 13.30 w kościele św. Józefa po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz parafialny o godz. 14.30 w Obornikach.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji  
Oborniki ul. Staszica 37a. 36314g

W dniu 22 lutego 1984 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 74 roku życia

ś. † p.  
**mgr inż. TADEUSZ DEMBIŃSKI**

por. 16 pułku Ułanów Wielkopolskich, uczestnik Kampanii 1939, kawaler Krzyża Polonia Restituta oraz odznaczeń państwowych i wojewódzkich, długoletni pracownik Związku Plantatorów Roślin Okopowych oraz członek SMTR — NOT

Pogrzeb odbędzie się dnia 25. 2. 1984 r. o godz. 11.30 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążeni w głębokim smutku  
żona, dzieci i wnuki  
36177g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 lutego 1984 roku odeszła od nas na zawsze nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia

ś. † p.  
**HELENA ISBANER**  
z domu Benn

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań ul. Chlebowa 9 m 1. 673-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 21 lutego 1984 roku zmarł ceniony i zasłużony działacz spółdzielczości spożywców

**mgr Aleksander MICHAŁOWSKI**  
członek Prezydium i przewodniczący Komisji d/s Handlu, Produkcji i Gastronomii Rady Nadzorczej „Społem” WZSS w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi i spółdzielczymi.

Spółdzielczość spożywców „Społem” poniosła niepowetowaną stratę.

Cześć Jego pamięci!  
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy „Społem” Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Spożywców w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 lutego 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Autobus odjedzie sprzed gmachu „Alfa” ul. Czerwonej Armii 40 o godz. 9.45. 702-K3

Dnia 21 lutego 1984 roku zmarł

**ALEKSANDER MICHAŁOWSKI**  
były wiceprezes Zarządu Spółdzielni zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej „Społem” PSS w Poznaniu, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami spółdzielczymi.

W Zmarłym tracimy wrażliwego człowieka, oddanego działacza oraz szlachetnego i wspaniałego kolegę.

Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 lutego 1984 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia

składają  
Rada Nadzorcza i Zarząd „Społem”  
Poznańskiej Spółdzielni Spożywców  
w Poznaniu. 704-K3

Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi Jasińskiemu, Duchowieństwu, Chołowi „Hasło”, harcerzom byłego VII Hufca ZHP, współpracownikom Spółdzielni „Kartodruk”, krewnym, przyjaciółom i znajomym którzy okazali serce i pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze pożegnania mojego drogiego męża kochanego ojca, teścia i dziadka, śp.

**ALOJZEGO KACHELA**

jak również za złożone wieńce i kwiaty serdeczne „Bóg zapłać”

składa  
żona z rodziną  
35731g

† Dnia 20 lutego 1984 roku w 78 roku życia zmarł nasz serdeczny przyjaciel i kolega, śp.

**CZESŁAW STENDERA**

absolwent Gimnazjum w Ostrowie Wlkp. i WSH w Poznaniu — oficer rez. WP.

Pozegnamy Go w piątek dnia 24 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu — Miłostowo.

**PACEM AETERNAM**  
przyjaciele i koledzy  
Poznań, Ostrow Wielkopolski. 35993g

Pogrążeni w wielkim bólu i smutku zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1984 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, brat, szwagier i dziadzius

ś. † p.  
**LUDWIK PAWLAK**  
lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 15.05 na cmentarzu Junikowo.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Prosimy o nieskładanie kondolencji  
Poznań, ul. Staszica 19/4 682-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1984 roku przeżywszy 69 lat zmarła po długiej i ciężkiej chorobie nasza droga mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.  
**JOANNA JAREMBA**  
z domu Sobkowiak

Msza św. pogrzebowa odbędzie się 24 bm. o godz. 14, pogrzeb o godz. 15 w Naramowicach.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Naramowicka 153. 36029g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 stycznia 1984 roku odszedł od nas niespodziewanie nasz kierownik rejonu człowiek pełen dobroci i szlachetności

**HENRYK SZUKAŁA**

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.  
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa oraz pracownicy PPN „Centrala Nasienna” Oddział w Opalenicy. 693-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1984 roku zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz ukochany syn, brat, ojciec, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59

ś. † p.  
**TADEUSZ BUSZYŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 15.40 na cmentarzu Junikowskim.

Matka, siostra, synowie i rodzina  
Prosimy o nieskładanie kondolencji.  
Poznań, ul. Dąbrowskiego 146/6. 684-U3

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 20 lutego 1984 roku zmarł w wieku 87 lat Kolega

**WŁADYSŁAW PACHOLCZYK**  
starszy Cechu  
Rzemiosł Różnych w Chodzieży.

W Zmarłym straciłmy serdecznego Kolegę o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu.

Zarząd, rzemieślnicy i pracownicy Biura Cechu w Chodzieży 36066g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 lutego 1984 r. odeszła od nas po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. w wieku 79 lat, nasza kochana siostra, ciocia, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.  
**MARTA GORSZKA**  
z domu Brzeskwiniwicz

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w dniu 23 lutego o godz. 11.

**RODZINA**  
Miejska Górka. 36017g

† Dnia 19 lutego 1984 roku zasnęła w Bogu ukochana mama, babcia, przeżywszy 85 lat śp.

**ANNA TARANT**

Pogrzeb w piątek 24 lutego br. o godz. 11.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, ul. Załęże 4 m 8. 35656g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze życia śp.

**JÓZEFA PAWŁOWICZA**

składa serdeczne podziękowanie

żona z rodziną  
35565g

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe Zakład Poligraficzny zatrudni:

— linotypistów  
— zecerów  
Zgłoszenia Poznań ul. Ziębicka 16. — B

**URZĄD WOJEWÓDZKI W POZNANIU**  
zatrudni zaraz

**MASZYNISTKI** poza halą maszyn.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Wydziale Budżetowo - Gospodarczym Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, al. Stalingradzka 16/18 pokój 002, tel. 696-412 lub pokój 121, telefon 696-417. 622-K1

**Kombinat Budowlany „Poznań — Centrum”**  
w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6

poszukuje do Ośrodka Wczasowego w Mrzeżynie nad morzem na czas od 15. 5. do 15. 9. 1984 r.

**SPRZĄTACZEK — POKOJOWYCH**  
Blizszych informacji udzieli Dział Socjalny pok. 121 I piętro. 597-K1

**Praca**  
Starsza osoba przyjmie panią do pomocy w domu 3 razy tygodniowo. Tel. 426-04. 34041g

Emeryt — ślusarz — tokarz podejmie prace sie dząc Oferty 35531g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Ekspedientkę, cukiernikę i ucznia lub uczennicę przyjmie do Cukierni ul. Grunwaldka 326. 35653g

Pomoc domowa przyjmie zaraz tel. 427-05 ul. Szafarowa 9 (Botanik). 35800g

**Sprzedaz**  
Rozsądne pomidorów Norton Vitorra, doświetlane. Odbiór koniec lutego i marca Przemierowo Dolina 43. 36315g

Radmor — 5 wskaźników tel. 33-14-06. 34612g

Bransolete złota 47 g 585 sprzedam w połowie za bony PeKaO. Oferty 36027g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Okazyjnie karakuty kana dyskowe, czarne długie i srebrne krótkie sprzedam, tel. 655-99. 36081g

**Zguby**  
Skradziono białego malucha POJ 24-87 wiadomość tel. 22-39-08. 36190g

**Różne**  
Uwaga! Wyluzowanie drzwi tapicerka. Zakładanie karniszy okiennych podwójnych, potrójnych z osłonami, uszczelnianie okien, telefon 22-50-21. 33975g

Szlifowanie lakierowanie parkietów podłóg (okreso wa obniżka cen) telefon 739-14. 3562-4g

† Dnia 21 lutego 1984 roku o godz. 22.50 zmarła nagle opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 68 śp.

**MELANIA JÓZWIAK**

z domu Matkowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 24 bm. o godz. 8.45 w kościele farnym w Wągrowcu.

Pogrzeb tego samego dnia o godz. 14 z koscinicy starego cmentarza na nowy cmentarz farny w Wągrowcu.

W głębokim smutku pogrążona  
dzieci i rodzina  
Wągrowiec, ul. Krótka 4.

Dnia 21 lutego 1984 roku zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek

ś. † p.  
**ALEKSANDER MICHAŁOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 24 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, Andrzejewskiego 6. 688-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 lutego 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Sakramentami św. zakończyła swe pracowite życie moja ukochana żona, mamusia, teściowa, synowa, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia w 45 roku życia

ś. † p.  
**URSZULA BENDLEWSKA**  
z domu Dawidzińska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 24 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, Os. Rzeczypospolitej 3/111. 687-U3

Harcerzom — seniorom „Piątki” za wzruszające pożegnanie, Dyrekcji CPN, Zakładowi nr 1, Związkom Zawodowym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym, Sąsiadom, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mego najdroższego męża, ukochanego tatusia i dziadka, śp.

**JULIANA GODYŃSKIEGO**

oraz za złożone wieńce i kwiaty wyrazy serdecznego podziękowania składa

żona z rodziną  
34892g

**KOLEŻANIE MARI RUBACH**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki  
składają  
grono pedagogiczne i pracownicy ZSG w Czerwonaku. 86160g

Poznańskie

Radiotelefony dla autobusów drugi rok... zawadzają

Gdyby poziom komunikacji oceniał po wykonaniu przez przewoźnika rozmaitych wskaźników, to na przykład mieszkańcy Gniezna w zeszłym roku nie powinni mieć żadnych powodów do narzekania za kursowanie autobusów.

stach — jest bardziej męcząca niż przyjemnością. To samo jednak odnosi się i do warunków pracy MPK. Dysponuje ono bowiem namiaszką zajezdni, która wyścigała w 1957 roku, gdy przedsiębiorstwo zaczęło działalność.

A jednak do gnieźnieńskiej komunikacji jest sporo zastrzeżeń. Dopiero codziennosc na ulicach weryfikuje różne obliczenia statystyczne. I to jest nawet regułą, że owa statystyka bywa dużo bardziej optymistyczna niż rzeczywistość.

Tymczasem zajezdnia, to wielka prowizorka. I wielka ciasnota. Dość stwierdzić, że obliczona jest na 35 pojazdów, a obsługuje ich 65. Do tego warsztaty adaptowane są z budynków mieszkalnych i przygotowane do przyjmowania autobusów „Star”.

Jest też zaledwie 9 stanowisk jego obsługi i naprawy. Przynajmniej z nieodpowiednimi kanałami. W ogóle nie ma myjni i autobusy czyszc

się pod gołym niebem. Z maszyn do obróbki metali są tylko dwie i to przestarzałe (tokarnia z 1959 roku i wytarczarka niewiele młodsza); na zainstalowanie innych nie ma miejsca. Tak jak nie ma miejsca dla wszystkich autobusów na placu manewrowym.

Próbuje się wprowadzić modernizację kolejnych pomieszczeń, ale to nie są poczynania na dłuższą metę. Ale czy można z pewnych przeróbek zrezygnować, skoro na przykład przedsiębiorstwo ma radiotelefony a nie może ich zamontować (choć bardzo by się przydały dla usprawnienia ruchu), bo nie ma gdzie. Leżą więc w magazynie od dwóch lat i tylko... zawadzają.

Perspektywnym rozwiązaniem jest nowa zajezdnia. Zależy się o nią już ósmy rok i na razie z niewielkim skutkiem (o czym i w „Głosie” niejednokrotnie informowaliśmy). Teren jest wprawdzie zarezerwowany, ale ponieważ ma wartości uprawne — zabranie wymaga zgody ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej, a on się ciągle waha. I może potrwać do jeszcze, więc poczyniono starania o teren wraz z budynkiem przylegającym do obecnej zajezdni, ale też okazuje się to wielce skomplikowane.

Zima trwa



Spieszący się zazwyczaj wozacy nie zwracają na ogół uwagi na sposób składowania opalu, który rozrzucony na chodniku uniemożliwia pieszym przejście jak to widać na zdjęciu z Krotoszyna (Kaliskie).

Fot. „Głos” — R. Królik

Kaliskie

I z resztek ubiory godne salonów mody

Dobrze prosperuje oddział produkcji ubocznej, utworzony przed dwoma laty w Fabryce WYROBÓW Runowych „Runotex” w Kaliszu. Znalazło w nim zatrudnienie około 50 osób, głównie kobiet, skierowanych przez lekarzy do lżejszej pracy.

W ubiegłym roku wartość sprzedanych wyrobów gotowych wyniosła 26 mln złotych, które poszerzyły ofertę kaliskiego handlu. Ogółem wykonano prawie 60 000 goto-

wych wyrobów w 50 wzorach, których nie powstydziłaby się w swoich salonach i „Moda Polska”. Zużyto na to prawie 28 ton materiałów odpadowych wartości około 4,5 mln zł. Tyle by bowiem uzyskano z ich sprzedaży jako surowca wtórnego. Oddział wypracował zysk wartości 3,3 mln zł i stał się konkurentem dla prywatnych zakładów krawieństwa lekkiego.

Oddział ten — jeden z nielicznych w kaliskich zakładach włókienniczych — rozwinął w dużym stopniu produkcję wyrobów gotowych z surowców odpadowych, (msj)

Nie najliczniejsze lecz aktywne koła SIMP

Akurat w Konińskim Oddziale Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich nie jest najliczniejszy, gdyż ustępuje stowarzyszeniom górniczym, ale stara się być bardzo aktywny. Obecnie w zakładach tego rejonu działa 12 kół.

Przed zapowiedzianym na maj walnym zgromadzeniem SIMP, odbyło się w Słupcy zebranie sprawozdawczo-wyborcze konińskiego oddziału,

w którym uczestniczyli reprezentanci wszystkich kół. Poza wyborami nowego zarządu, którego przewodniczącym pozostał nadal Jan Sobótka z „Mostostalu”, oraz delegatów na walne zgromadzenie, najwięcej czasu poświęcono na dyskusję. Mówiono o współczesnej roli inżyniera i technika — mechanika, potrzebie polaryzowania specjalizacji za wodowej, doskonaleniu informacji naukowo-technicznej oraz rozwijaniu ruchu wynalazczego.

Grupa członków SIMP wręczyła podczas zebrania regionalne i stowarzyszeniowe odznaczenia. (bej)

Leszczyńskie

Szpetny magazyn stał się galerią sztuki

W staromiejskiej kamienicy w Lesznie przy ulicy Brackiej — tuż przy rynku czynna jest od kilku dni nowa galeria sztuki współczesnej. Do niedawna w pomieszczeniach przez nią zajmowanych mieścił się magazyn, którego zewnętrzny wygląd odstraszał przechodniów. Galerię otworzył Józef Piotrowski.

— Zamierzam prezentować dobrą sztukę — mówi. — Naważałem kontakty z artystami, których nazwiska liczą się w świecie sztuki nie tylko w kraju, ale również na granicy. W mojej galerii nie tylko wystawiam, lecz także sprzedaję obrazy, grafiki, szkło i ceramikę artystyczną oraz biżuterię i medale. Na razie trudno ocenić czy pomysł „chwylić” w Lesznie nie było dotychczas podobnej placówki, ale mam nadzieję, że z czasem powstanie tu „pole” dla prawdziwej sztuki.

Na otwarciu galerii J. Piotrowski zaproponował leszczyńskiemu pastelowi Wandę Przelasko wskiej-Krobaczej — pomalowanej bukiet kwiatów, eksponowana już była na licznych wystawach w kraju i za granicą. Wystawia się również szkło grawerowane, wykonane przez wrocławskiego artystę — Marka Janę. W najbliższym czasie ekspozycja szkła wzbogaci się o dalsze eksponaty. W gablotach są także medale rawiczanina — Zbigniewa Łukowiaka oraz biżuteria wykonana przez artystów poznańskich i gdańskich. W marcu natomiast wystawić się będzie i proponować do sprzedaży witraże.

W pierwszych dniach galerię odwiedziło sporo ludzi. Zwarto też pierwszą transakcję. (ar)

Solista i zespół zaśpiewają we Wrocławiu

W Choszczynie (Gorzowskie) odbywały się eliminacje VIII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenek. Uczestniczył w konkursie z Polski półpłenopięci letni chodniek, Województwo poznańskie reprezentowali: słuchacz Licealnego Studium Piosenki w Poznaniu Piotr Andrzejewski oraz zespoły „Mr Zoob” z Centrum Kultury Studenckiej „Nurt” w Poznaniu, „Protes” z Gminnego Ośrodka Kultury w Opalenicy oraz „Sekret Dawida” z Nowotomyskiego Ośrodka Kultury.

Wśród uczestników imprezy wyróżnił się on dobrym przygotowaniem co sprawiło, że Piotra Andrzejewskiego i grupę „Mr Zoob” jury zakwalifikowało do finału VIII OMPP, który odbędzie się w kwietniu we Wrocławiu. (maz)

Pilskie

Zakładowe plany zgodne z potrzebami

O 4 procent wyższa będzie w tym roku — w stosunku do poprzedniego — produkcja wyrobów pilskiego przemysłu, a jej wartość osiągnie poziom 51 mld zł. Najwyższy przyrost produkcji zapowiadają: Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „Metalplast” w Złotowie, Pałucka Fabryka Maszyn i Urządzeń „Zremb” w Wągrowcu, Lubuskie Zakłady Okrętowe „Lubmor” w Trzciance i inne.

Szczególne znaczenie nadaje produkcję wyrobów deficytowych i objęcie jej zamówieniami rządowymi oraz programami operacyjnymi, spowodowały, że rozwijać się będzie szczególnie produkcja dla gospodarstwa żywnościowej i transportu kolejowego, wyrobów odzieżowych dla dzieci, odzieży roboczej oraz źródeł światła. Pilscy wytwórcy wyprodukują w tym roku 109,5 mln żarówek, 1,2 mln świetlówek i 420 000 lamp do wnętrz mieszkalnych. (jot)

Konińskie

Gorczyca surowcem i lekarstwem

Od szesnastu lat działa w Słupcy (Konińskie) jedyny w Polsce Zakład Przetwórstwa Gorczycy. W ubiegłym roku z około 6000 ton tej rośliny wyprodukowano 3330 ton mączek oraz 484 tony oleju, wykorzystywanego przy wytwarzaniu tłuszczów. Odbiorcą mączek jest ponad 30 producentów musztardy i majonezu z całego kraju. Gorczyca do Słupcy dostarczana jest przede wszystkim z Poznańskiego, Bydgoskiego, Toruńskiego i Gdańskiego. A także ze wsi Szemborowo w województwie konińskim, której mieszkańcy drugi rok specjalizują się w tej uprawie.

Podstawowym surowcem do produkcji mączki jest gorczyca biała, która ze względu na mniejsze wymagania przede wszystkim uprawiana jest w Polsce. Powoduje to konieczność importu gorczycy czarnej z Kanady i RFN; w połowie lutego nadszedł kolejny transport ponad 300 ton. Maszyny zakładu nie pracowały jednak z powodu braku gorczycy, lecz całkowitego zapełnienia magazynu mączkami, których nie miał kto odbierać. Ciekawe, czy wszędzie musztardę można kupić bez problemów? Inny kłopot, to coraz powszechniejszy niedobór części do maszyn, które pochodzą także z importu.

Na bieżący rok u rolników zakontraktowano około 1300 ton gorczycy. Czy skup będzie większy, zależy w dużym stopniu od podniesienia jego cen — tak, aby uprawa stała się opłacalna.

Gospodynie domowe natomiast wykorzystują gorczycę do kiszzenia ogórków. Nadaje się ona również do leczenia dolegliwości reumatycznych przez okładanie chorych miejsc wypełnionych nią podgrzаныmi woreczkami lnianymi. (les)

Table with 2 columns: LUTY 23, Czwartek. Romany Damiana, Słońce: 6.55-17.18

TEATRY

POZNAŃ
WIELKI — g. 17 „Halka”
MUZYCZNY — g. 19 „Księżniczka czardasza”
POLSKI (Scena w Malarni) — g. 19 „Oltarz wzniesiony sobie”
NOWY — g. 19 „Panopticon a la madame Tussaud. Wielkie umieranie, czyli czarna śmierć Paris 1680”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bellefleur polskie”
MAJA — g. 19 „Państwo śmiechu”
AKADEMIA HUMORU ZAKR (Dom Drukarza) g. 19, 21 wieczór autorski Tadeusza Drozdy

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera” (amer.);
GOSTYN: „Zajęcie tymczasowe” (jug.); „Rój” (amer.);
GORA ŚL: „Wejście smoka” (Hongkong-amer.);
JAROCIN: „Odmienne stany świadomości” (amer.); „Czarna kura” (radz.);
KALISZ Oaza: „Blues Bróthers” (amer.); Syrena: „Mistrz” (wl.);

klownicy uleka” (amer.); „Król Cyganów” (amer.);
KEPNO: „Parszywa dwunastka” (amer.);
KONIN Centrum: „Ostatnia gonitwa” (jug.); „Tredowata” (pol.);
GÓRNIK: „Błąd szeryfa” (NRD); „Kwarantanna” (radz.);
KOSCIAN: „Ucieczka z Nowego Jorku” (amer.); „ABBA” (szwedz.);
KROTOSZYN: „1941” (amer.); „Przygody Robinsona Kruzoa” (radz.);
LESZNO Panorama: „Chłopy z placu Broni” (weg.); „Dreszcze” (pol.);
NOWY TOMYŚL: „Kaskader z przypadku” (amer.);
OBORNIKI: „Czas Apokalipsy” (amer.); „Partyzancka eskadra” (jug.);
OBRZYCKO: „Violette i François” (fr.); „Kropka, kropka, przecinek” (radz.);
PIŁA Sokół: „Gangsterzy szos” (kanad.);
PLESZEW: „Odwet” (pol.); „Przygody bieżącego ryceczyka” (pol.); „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (s. zamkn.);
PNIEWY: „Komandosi z Nawarony” (ang.);
RAWICZ: „Komandosi z Nawarony” (ang.); „Wielki Szu” (pol.);
SŁUPCA: „Tajemnica zamku w Karpatach” (czech.);
SZAMOTULY: „Poszukiwacze zaginionej arki” (amer.);
ŚREM Słonko: „Ostatnie metro” (fr.); „Alicja” (pol.-belg.); „Jeździec bez głowy” (radz.);
ŚRODA: „Odwet” (pol.); „Zandarm na emeryturze” (fr.);
TRZCIANKA: „Drogi papa” (wl.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 8.05 — Obserwacje; 9 — Cztery pory roku; 13.30 — Przeboje mistrzów; 16.15 — Bank przebojów; 17.25 — Telegramy muzyczne ze świata; 20.35 — Człowiek dla człowieka; 21.15 — Młode lata S. Rachmaninowa; 23.25 — W karnawałowym nastroju
Wiadomości: 0.01, 1.02, 2, 3, 4, 5, 5.30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23
Z PROGRAMU II: 8.10 — Przeboje non-stop; 11.10 — Relaks w stereo; 14.10 — Muzyka z klubów i estrad; 15.30 — Co nowego na singlach?; 19.30 — Wieczór w filharmonii; 21.10 — Klasyki muzyki; 22 — Słuchajmy razem; 0.45 — Góry w zimie
Z PROGRAMU III: 6 — Zapraszamy do Trójki; 11 — „Chorwat — Polak dwa bratanki”; 13.10 — Powtórka z rozrywki; 16 — Zapraszamy do Trójki; 19 — Urodnie na początku wieku; 21 — Fermeta — magazyn muzyczny; 22.15 — Blues wczoraj i dziś; 23 — Zapraszamy do Trójki; 23.55 — Wiersze z 1901 nocy.
Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05

Z PROGRAMU IV: 8.10 — Uczelnia seniorów; 12.30 — Kraj i Polonia; 14.15 — Aktorskie recitale; 16.05 — Radiowa encyklopedia operetki; 18 — „Nie wtrącaj się w nasze sprawy”; 20.30 — Wieczór muzyki i myśli; 23.10 — Muzykoterapia
Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50

AUDYCJE Z POZNAŃA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Chwila muzyki; 17.10 Radioexpress; 17.20 — Temat dnia; 17.30 — Mini recital Pat Boone; 17.45 — Wspomnienie stale żywe; 18 — Czwiercwole zespołu „Wielkopolska”

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR — Chemia, sem. 2 — Elektroliza;
6.30 — TTR — Historia, sem. 2 — U progu nowych czasów;
8.10 — Zoologia, kl. VII — Ślimaki, małże, głowonogi;
9.00 — Praca — technika, kl. II — Elektrotechnika to nie takie trudne;
9.30 — Film dla 2 zmiłany „Spóźnione uczucie” rumuński film obyczajowy;
11.00 — Praca — technika, kl. IV — Kto zreczniejszy;
11.55 — Język polski, kl. III

i IV lic. — Leopold Staff;
12.50 — Muzyka, kl. II — Krakowiak — polski taniec narodowy;
13.30 — TTR — Uprawa roślin, sem. 4 — Mieszanki roślin motylkowych z trawami;
14.00 — TTR — Fizyka, sem. 4 — Kwanty energii;
16.00 — „Mieszkańca”;
16.30 — DT — Wiadomości;
16.40 — Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas” — oraz film produkcji polskiej „Tylko Kaśka” (6) — „Porwanie”;
17.30 — „Poligon”;
17.55 — Telewizyjny informator wydawniczy;
18.05 — „Interstudio”;
18.30 — „Sonda” — „Wielka woda”;
19.00 — Dobranoc;
19.10 — Film dokumentalny;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka;
20.15 — Teatr sensacji — Waldemar Lysiak „Selekcja” reż. Tadeusz Kijański. Wyst. Henryk Talar, Marek Walczewski, Marek

Bargielowski, Emil Karłowicz i in.;
21.55 — Krokus — symbol trzeźwości;
22.00 — DT — Komentarze;
22.25 — „Pegaz”;
23.05 — DT — 24 godziny.
PROGRAM II
17.00 — Wiadomości — telefon „dwójki”;
17.10 — „Spróbuj sam”;
17.30 — To się nadaje do telewizji — Jak ożywić budownictwo jednorodzinne;
18.00 — „Krajobrazy kultury”;
18.30 — Teleskop;
19.00 — Przeboje „dwójki”;
19.10 — „Pobocza sportu”;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Express reporterów „Gorąca linia”;
20.15 — Filharmonia „dwójki” — Gra Tatiana Szabanowa;
21.15 — Wydarzenia — telefon „dwójki”;
21.30 — Spotkanie z Warszawą;
22.00 — Kino młodych — „Fantazja dur-moll”.

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach:
KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-50;
KONIN pl. PZP 9 S tel. 266-67;
LESZNO ul. Słowacka 38 tel. 20-60-68;
PIŁA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.